Nr. 34. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Sobota 12 Lutego 1921.

Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoppasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Łapczyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21: S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Sooczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 8·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 15·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 20·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za opłatą 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Odszkodowania niemieckie

Kraków, 11 lutego.

Ustalona przez konferencję paryską suma odszkodowań, które mają zapłacić Niemcy w wysokości 226 miljardów marek w złocie, wywołała w Niemczech prawdziwą burzę. Przypomina ona formy, w jakich opinja niemiecka zareagowała w pierwszej chwili na ogłoszone warunki traktatu wersalskiego. Może tym razem jednomyślność jest jeszcze większa i ton bardziej jeszcze stanowczy.

W parlamencie, na poświęconem tej sprawie posiedzeniu imieniem rządu formułował jego stanowisko wobec propozycji paryskiej minister spraw zagranicznych dr Simons. Wywody jego pod względem formalnym bardzo spokojne i taktowne, streszczały się w tezie, że sprawa odszkodowań, postawiona na gruncie sumy określonej przez konferencję paryską, nie jest dla Niemców możliwa do dyskusji.

Znacznie ostrzej wypowiadali się przywódcy stronnictw w składanych ad hoc uroczystych deklaracjach. Pomijając ton ich i sposoby argumentowania w samym wniosku końcowym, wszystkie te deklaracje są ze sobą zgodne w tem, że Niemcy takiej sum ani w taki sposób, jak to podyktowano w Paryżu, płacić nie będą. Od wszechniemiecko-konserwatywnego stronnictwa narodowo-ludowego, aż do komunistów wszyscy stanęli na tem stanowisku.

Podobnie zachowały się także poszczególne państwa Rzeszy. Najostrzej wystąpiła Bawarja. Oficjalna deklaracja rządu bawarskiego przewyższa pod względem ostrości i stanowczości tonu wszystkie oficjalne enuncjacje niemieckie w tej materji. Jest to tem bardziej charakterystyczne, że polityka francuska właśnie w Monachjum pracuje energicznie nad rozwinięciem separatyzmu bawarskiego i podnieceniem tamtejszej stałej opozycji do północnych Niemiec, w szczególności do Prus. Przy sposobności dyskusji nad odszkodowaniami okazało się, jak mało realnych rezultatów przyniosły te francuskie wysiłki.

Na czem rzecz naprawdę się skończy, trudno w tej chwili przewidywać. Uważając zachowanie się rządu i opinji niemieckiej wobec ogłoszonych warunków traktatu wersalskiego za precedens w tej mierze, możnaby przewidywać, że także tym razem, po wielkim krzyku i zapewnieniach, że »non possumus«, potem jednak znajdzie się rząd i popierająca go większość parlamentarna, które podyktowane w Paryżu sumy zaakceptują, przynajmnie formalnie.

Przyjęcie warunków pokojowych sforsowała przedewszystkiem część socjalistów. Ich tok rozumowania był wtedy prosty i jasny. Rozumowali mianowicie w ten sposób, że najważniejszą rzeczą jest wojnę skończyć, bo tylko w ten sposób, także w państwach koalicyjnych, dojdą do głosu żywioły umiarkowane i skłonne do kompromisów. Kiedy zaś się to stanie, przyjdzie czas na rewidowanie postanowień traktatu wersalskiego.

Zupełnie analogicznie mogliby cisami politycy niemieccy rozumować także i teraz. — Wprawdzie bowiem dyktat paryski obejmuje ogromną sumę 226 miljardów marek w złocie, czyli trzech biljonów dzisiejszych marek papierowych, ale indemnizacja ta rozłożona jest na 42 lata i miałaby się skończyć dopiero w roku 1963. Na tak długi czas nikt układów nie zawiera, a jeżeli je zawiera, to w każdym razie nie bierze ich zbyt dosłownie. Jedynie realnem i ważnem jest to, co Niemcy mają świadczyć w myśl tego dyktatu bezpośrednio w tym roku i najbliższych latach. A to znowu wcale nie jest tak wielkie, jeżeli się zważy, że na pierwsze pięć lat Anglja wogóle zrzekła się wszelkich wypłat na swoją rzecz, na rachunek zaś Francji mają Niemcy płacić tylko po dwa miljardy rocznie. Praktycznie więc, licząc się właśnie ze zmiennością wszystkich ludzkich postanowień, obliczonych na długie lata naprzód, mogliby sobie Niemcy powiedzieć, że mają do płacenia tylko stosunkowo niewielkie sumy po dwa miljardy rocznie. Co zaś stanie się w latach następnych, to dla ludzi praktycznych jest zawsze — cura posterior.

Dotąd jednak ten tok rozumowania nie przejawił się jeszcze u Niemców. Rząd popiera widocznie nastrój oporu bezwzględnego. Dr Simons, zapytany przez dziennikarza amerykańskiego, co uczynią Niemcy, jeżeli aljanci, w pierwszym rzędzie zaś Francja, zastosują zapowiadane represje militarne, celem egzekwowania wypłat, odpowiedział, że »Niemcy będą przez jakiś czas cierpiały«. Takie stanowisko nastręcza trzy interpretacje: albo jest ono pozą, obliczoną tylko na krótkie trwanie i mającą na celu stworzenie odpowiedniej introdukcji do właściwych rokowań w Londynie na temat odszkodowań, albo wynika ono z jakichś tajemnych rachub, opartych na nieznanych publicznie faktach, umowach czy obietnicach, danych Niemcom przez jednych aljantów bez wiedzy drugich, albo wreszcie jest ono wynikiem jakiegoś nowego planu, opartego na takiem czy innem współdziałaniu z Rosją.

Pomijając pierwszą interpretację jako najbliższą i najłatwiejszą, warto zastanowić się nad dwiema drugiemi.

Więc o ile Niemcy liczą na niezgodę aljantów? Otóż co do Ameryki, to prasa niemiecka jawnie propaguje myśl udania się pod obronę Stanów Zjednoczonych i zaapelowania do ich interesów ekonomicznych, które, według rachub niemieckich są sprzeczne z takiem finansowem pogrążeniem Niemiec, jakie oznaczałyby decyzje paryskie. Motywów tego rozumowania przytaczać tu dla oszczędności miejsca nie będziemy, zaznaczając tylko, że obok fantastycznych i naciągniętych, znajdują się tam także poważne i mogące trafić do przekonania businessistów amerykańskich.

Obok Ameryki Niemcy liczą także na opór Włoch. Wczoraj zacytowaliśmy wyjątki z artykułu wiedeńskiej »Neue Freie Presse«, która nadziei tej dała wyraz w płaczliwym apelu do Włoch i ich interesów. Znowu obok argumentów poetyckich przytaczane są także i realne na uzasadnienie tego poglądu i tej nadziei niemieckiej. W położeniu i konfiguracji interesów Włoch istnieją niewątpliwie czynniki, które mogą determinować ich postępowanie w kwestji indemnizacji po linji, zbliżonej do oczekiwań niemieckich.

Najważniejszem jednak jest, co mówi i co ostatecznie powie Anglja. Od czasów książki Keynesa wiadomo, że opinja publiczna angielska w bardzo znacznej części stanęła w sprawie odszkodowań na stanowisku raczej niemieckiem, niż francuskiem. Z rozmaitych wynurzeń Lloyd Georgea zdawało się także wynikać, że raczej zbliża się on także do tego zapatrywania. Na tem też opierali Niemcy swój optymizm przed konferencją paryską. Stąd też ich wielka irytacja na premjera angielskiego, który uczynił im przykry zawód. W Paryżu bowiem Lloyd George zachowywał się z początku istotnie bardzo opornie. Był nawet niegrzeczny wobec Focha, odpowiadając opryskliwie na wywody jego referatu, że nie ma zamiaru uprawiać polityki jeneralskiej. Przez jeden dzień sytuacja była tak krytyczna, że Lloyd George zagniewany siedział u siebie w hotelu, pozostawiając tylko doradcom swoim dalsze rokowania. Nagle przy samym końcu konferencji stało się coś, że chytry Walijczyk zmienił front i taktykę, poniechał opozycję i nawet z miną zadowoloną akceptował propozycje francuskie. Osobiste organy premjera angielskiego wyrzuciły nawet kilka rakiet, mających oświetlić odpowiednio nagłą decyzję swego patrona. Ale w jakiś tydzień potem sam Lloyd George uznał za stosowne osobiście interpretować swoje decyzje paryskie. W świetle tych interpretacyj wyglądają te decyzje w każdym razie inaczej, niżby o tem można sądzić jedynie na podstawie głosów francuskich.

Premjer angielski skorzystał ze sposobności, aby w Birminghamie wygłosić wielką mowę polityczną, w której poruszył w sposób sensacyjny kwestję ustalonych w Paryżu odszkodowań. W tej materji powiedział on, co następuje:

»Ostatnia mowa niemieckiego ministra spraw zagranicznych dra Simonsa polega na błędnem zrozumieniu wypadków na konferencji paryskiej. Ale tu w Londynie można to nieporozumienie wyjaśnić. Otóż niema mowy o tem, aby niemieckie masy pracujące oddawać w jakąś ekonomiczną niewolę. Idzie tylko o projekt, który ma na celu, aby masy niemieckie, które wojnę popierały, przyczyniły się teraz ze swej strony do naprawienia szkód, jakich wyrządzanie aprobowały. Jeżeli dr Simons ma ze swej strony jakieś projekty, to przyrzekamy, że aljanci zbadają je lojalnie. Dopóki projekty te będą dowodziły lojalnego i szczerego dążenia Niemiec do spełnienia ich zobowiązań, dopóty jesteśmy skłonni dopuścić, aby Niemcy płaciły w takich warunkach, jakie odpowiadają ich środkom, ich potrzebom i ich źródłom pomocniczym. Idzie tu o dobrą wiarę. Dr Simons zrobił na mnie w Spaa dobre wrażenie. Ale odniosłem wrażenie, że poza nim stoją mężowie z r. 1914. Cała rzecz w tem, czy dr Simons jest jeszcze tensam, jaki był w Spaa i czy on właśnie reprezentuje jeszcze Niemcy? Konferencja londyńska rozwiąże ten problem, czy Niemcy są ciągle jeszcze zastępowane przez ludzi z r. 1914. Wszystko zależy od tego. — Sprzymierzone narody pragną żywo, aby szabla ich pozostała w pochwie. Nic też nie skłoni ich do działania silnego z wyjątkiem uczucia, że stoimy jeszcze ciągle przed temisamemi Niemcami, które kierowane są przez tychsamych ludzi, przejętych przez tesame ideały, kierowanych temisamemi motywami i dążących do tychsamych celów«.

W jakikolwiek zechce się tę mowę Lloyd Georgea tłumaczyć, jedno z niej wynika jasno i niewątpliwie, mianowicie, że decyzyj paryskich w przeciwstawieniu do opinji francuskiej nie uważa on bynajmniej za ostateczne, ale że przeciwnie oczekuje kontrpropozycyj ze strony Niemiec, obiecując z góry wziąć je pod lojalną rozwagę. Wogóle ton tej mowy uderza pewną pojednawczością, która decyzje paryskie i udział w nich Anglji stawia w specjalnem świetle. Jeżeli więc Niemcy liczą na niezgodę wewnętrzną koalicji, to może przeceniają pewne zjawiska, ale niewątpliwie mają za sobą pewne fakty.

Co do trzeciej interpretacji — współdziałania Niemców z Rosją sowiecką, to plan ten niewątpliwie istnieje. Kwestją jest tylko jego miejsce porządkowe w czasie. Czy mianowicie realizacja jego ma zacząć się szybciej, czy później. Konkretnych danych w tym kierunku oczywiście dyskusja publiczna przytoczyć nie może. Ale sam fakt, że prasa niemiecka pospieszyła z wymownemi w tym względzie groźbami pod adresem koalicji dowodzi, że w Niemczech myśli wirują jednak ciągle dokoła tej sprawy.

Tak więc kwestja odszkodowań, które mają Niemcy płacić, ciągle jeszcze nie może być uważana za ostatecznie rozstrzygniętą. Lloyd George wyraźnie przeniósł to rozstrzygnięcie na konferencję londyńską, zapowiedzianą na koniec tego miesiąca. Odbędzie się ona już przy udziale Niemców i będzie miała na celu przeprowadzenie dyskusji nad odszkodowaniami, ich wysokością i sposobem realizacji. Cyfra rzucona w Paryżu okaże się w interpretacji samego Lloyd Georgea tylko cyfrą mającą stanowić wstęp do targów.

IZBA FRANCUSKA O ROZBROJENIU I OBSZKODOWANIACH.

Paryż, 11 lutego (PAT). Ag. Havasa donosi: Po skończonej debacie nad interpelacjami, izba przyjęła porządek dzienny, który wyraża votum ufności rządowi 387 głosami przeciwko 125 głosom. Dalej żąda izba od rządu, by **zabezpieczył szybkie i zupełne rozbrojenie Niemiec,** by kontynuował rokowania w kwestji odszkodowań celem uzyskania środków finansowych koniecznie potrzebnych dla gospodarczej odbudowy Francji, oraz aby w razie potrzeby zastosował konieczne kroki.

»VORWAERTS« O KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

Berlin, 11 lutego (E. E. Radjo). Dziennik socjalistów większości »Vorwaerts« pisze w artykule wstępnym pod tytułem »Nach London«, że tam będzie stwierdzonem, iż **traktat pokojowy może być zmienionym tylko przez wojnę lub przez dobrowolne umowy.** Narzucony zaś zrewidowany traktat **jeszcze mniej będzie odpowiedni pod względem kredytowym, aniżeli traktat wersalski.** Dla koalicji pozostaje więc wybór albo oprzeć się na traktacie wersalskim, albo rozpocząć rokowania z Niemcami o jego zmiany.

BAWARJA WOBEC SPRAWY ROZWIĄZANIA STRAŻY MIESZKAŃCÓW.

Berlin, 11 lutego (PAT). Postanowienie gabinetu bawarskiego przedłożył rządowi Rzeszy specjalny poseł radca rządu Meinel, który wczoraj przed południem złożył dłuższą wizytę ministrowi spraw zagranicznych dr Simonsowi. Dotychczas nie nastąpiło oficjalne powiadomienie publiczności. Rząd Kahra widzi w rozwiązaniu straży mieszkańców **cały szereg trudności, których Berlin nie zapoznaje.** Tem większe jest znaczenie postanowień, mocą których **Bawarja zrezygnuje ze swoich interesów specjalnych na rzecz interesów Rzeszy.**

Rząd niemiecki wobec sprawy G. Śląska

Wiedeń, 11 lutego (Orient). Z Berlina donoszą: Rząd niemiecki jest zdecydowany pod żadnym warunkiem nie podpisywać umowy o odszkodowanie wojenne, zanim nie dojdzie do porozumienia w sprawie Górnego Śląska.

Termin plebiscytu na Górnym Śląsku

Warszawa, 11 lutego (East Express). »Rzeczpospolita« donosi, **że termin plebiscytu na Górnym Śląsku dla ludności stałej odbędzie się 20 marca, zaś dla emigrantów 8 kwietnia.**

JAK STRASZY HINDENBURG GÓRNOŚLĄZAKÓW.

Brema, 11 lutego (East Express). Obecny na uroczystości puszczenia na wodę parowca feldmarszałek Hindenburg wygłosił przemówienie **agitacyjne w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku.** Od połączenia z Polską odstraszać winno Górnoślązaków zdaniem Hindenburga: **upadek waluty polskiej, upadek kultury polskiej i perspektywa, że Górnoślązacy będą musieli uzupełniać szeregi armji polskiej** w jej ewentualnej walce przeciwko bolszewikom.

Granica Śląska cieszyńskiego.

Praga, 11 lutego (PAT). »Narodni Listy« donoszą z Paryża, że rada ambasadorów **ustaliła definitywnie granicę Śląska Cieszyńskiego** na posiedzeniu w dniu 7 bm. **odrzucając zarówno czesko-słowackie jak polskie wnioski,** przedłożone przez powołanych do tego zastępców w międzynarodowej komisji delimitacyjnej i rozkazała komisji delimitacyjnej, aby przy ostatecznem wytyczeniu granic na Śląsku Cieszyńskim **zastosowała zasady najwyższej rady koalicyjnej,** wyrażone w decyzji w Spaa z dnia 28 czerwca 1920. Dziś odbędzie się w Opawie **posiedzenie komisji granicznej,** na którem będą sankcjonowane ostatecznie definitywnie granice Śląska Cieszyńskiego.

Mor. Ostrawa, 11 lutego (PAT). »Morawsko-Sleski Dennik« omawiając wiadomości paryskie o potwierdzeniu przez radę ambasadorów rozstrzygnięcia o granicy Śląska Cieszyńskiego, stwierdza, że opinja publiczna w Czechach przyjmie wiadomość tę z rozwagą i spokojem, albowiem Czesi nie łudzili się co do ewentualnych zmian granic Śląska Cieszyńskiego. Natomiast **po stronie Polski będzie rozczarowanie znaczne, ponieważ Polacy głosili bezustannie, że Śląsk Cieszyński bezwarunkowo będzie polski.**

Wojenne przygotowania Czech.

Wiedeń, 11 lutego (Orient). Z Pragi donoszą: W dniach ostatnich zauważyć się daje **silne przesuwanie wojsk czeskich w kierunku wschodnim.** Fakt ten odpowiada naprężonym stosunkom **pomiędzy Czechami a Polską.**

Zawarcie konwencji militarnej pomiędzy Francją a Polską, wykluczające pomoc Francji dla Polski **w razie wojny z Czechami,** rozzuchwala Czechów. Powołują się oni na to, że Polska nie ratyfikowała do tej chwili układu w sprawie podziału Śląska Cieszyńskiego i **pragną uprzedzić spodziewaną polską akcję agresywną na Śląsku.**

Praga, 11 lutego (PAT). Dzienniki niemieckie donoszą z kół poinformowanych, że istotnie dokonano **dyslokacji wojsk w kierunku granicy wschodniej,** lecz nie ze względu na rzekome zaostrzenie się sytuacji zagranicznej, ale **wyłącznie ze względów wojskowych.**

KIEDY WIEDEŃ ZOSTAŁBY ZAJĘTY PRZEZ WOJSKA CZESKIE.

Wiedeń, 11 lutego (Herm.) Z »Montags-Zeitung« dowiadujemy się, że zakaz przyłączenia Austrji do Niemiec potwierdzony jest przez notę, którą przyłączono do protokółu konferencji paryskiej. Nota głosi, że **Austrja musi zachować dotychczasową formę i że każde usiłowanie przyłączenia się do Niemiec napotka na stanowczy opór.** Zakaz ten potwierdzony został przez pełnomocnika francuskiego w Wiedniu i przez kancelarję Mayera, że **gabinet Brianda stoi na tym samym stanowisku i gdyby Austrja chciała połączyć się z Niemcami, wojska czesko-słowackie zajmą Wiedeń, a Jugosłowianie Karyntję.**

UMOWA GOSPODARCZA CZESKO-WŁOSKA

Praga, 11 lutego (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Rzymu: »Corriere della Sera« konstatuje, że konferencje pomiędzy drem Beneszem a hr. Sforzą doprowadziły do zupełnego porozumienia w kwestjach gospodarczych i politycznych. Pozytywnym rezultatem jest **umowa, zawarta pomiędzy Włochami a Czechosłowacją,** na mocy której oba te państwa bronić się będą przeciwko powrotowi Habsburgów na tron.

Wynik narad ukraińskich w Pradze.

Praga, 11 lutego (Herm.) W dzienniku »Tribuna« czytamy, że w tych dniach odbył się w Pradze zjazd wszystkich **socjal-rewolucjonistów, członków Wszechrosyjskiego Zgromadzenia Ustawodawczego,** przebywających poza granicami Ukrainy. Celem zjazdu było zajęcie odpowiedniego stanowiska względem paryskich posiedzeń delegatów ustawodawczego zgromadzenia, na które zaproszono grupę ukraińskich posłów socjal-rewolucjonistów. — Zjazd praski stanowisko swoje określił w rezolucji, w której **protestuje przeciwko wtrącaniu się rosyjskich polityków do spraw narodowych ukraińskich.** Rezolucję powyższą, jak donosi »Narodni Politika«, podpisali między innemi Hruszewski, Hryhorjew, Czeczel, Szaporal i Szrah.

Ukraińska Rada Narodowa w Tarnowie

Dnia 3 lutego w Tarnowie ataman Petlura otworzył pierwsze posiedzenie Rady Ukrain

Z ustawodawstwa bolszewickiego.

Odczyt prof. Władysława Leopolda Jaworskiego w Towarzystwie Lekarskiem dnia 3 lutego 1921 r.

(Dokończenie).

O konfiskatach i sekwestrach odzieży, metalów szlachetnych, zresztą innych także ruchomości, bez podania motywów i oczywiście przepisów, nie będę mówił. Można to sobie rozmaicie tłomaczyć. Nacjonalizacja banków i przemysłu, tudzież unieważnienie długów państwowych, jest już jednak oczywistem zniesieniem prawa własności indywidualnej. Wspomnę tylko, że rodziny żołnierzy i te osoby, których dochód nie przenosi 400 rubli miesięcznie, zostały ustawowo zwolnione z czynszu najmu, osławione zaś komitety domowe ubogich wyparły właścicieli domów i samo je zagarnęły. Jakże się ma rzecz z ziemią?

Ustawodawstwo agrarne jest niejasne, powierzchowne i sprzeczne samo w sobie. Złożyło się na to kilka przyczyn. Bolszewicy nie mogą się wyrzec swego ideału kolektywnego gospodarstwa na ziemi, z drugiej zaś strony wiedzą, że takie kolektywne gospodarstwo usposobiłoby wrogo przeciwko nim chłopa. Stąd wypłynęły sprzeczności w dotyczących dekretach, z drugiej zaś strony zrodziły się stąd instytucje, dążące do zróżniczkowania chłopa i wywołania w jego obozie walki wewnętrznej. Dekret z 26 października 1917 roku, ogłoszony w zbiorze ustaw nr 1 art. 3, a więc jeden z pierwszych dekretów, obwieścił, że własność gruntu zostaje bez wynagrodzenia zniesiona. Ale z porównania poszczególnych postanowień tego dekretu i z porównania tego dekretu z dołączoną do niego instrukcją wynika, jakby umyślna niejasność. Nie wiemy, czy zniesiona została własność prywatna tylko wielkich właścicieli, czy wogóle wszelka własność na ziemi. Niejasności tej nie usuwa dekret z 4 marca 1918 roku art. 346 o socjalizacji ziemi. Pewnem natomiast jest to, że wielką własność rozdrapano w sposób rabunkowy i że chłop pozostał przy swojem prywatnem gospodarstwie, ewentualnie w drodze rabunku powiększonem. Wskutek tego bolszewicy, aby się zbliżyć do swego programu kolektywnego gospodarstwa na ziemi, rozwinęli akcję w celu tworzenia rolniczych wspólnot. Popadli przez to w drugą sprzeczność, przez uprzywilejowanie bowiem tych wspólnot utrzymali pracę najemną na roli. Wspólnoty bowiem otrzymały tyle ziemi, że członkowie jej nie są w stanie sami jej uprawić. Z drugiej strony z obawy przed posiadającym chłopem i dla zorganizowania służby, śledzącej ukryte zapasy zboża chłopskiego, utworzyli dekretem z 24 czerwca 1918 roku tak zwane komitety wiejskiej biedoty.

Jak z powyższego przedstawienia widzimy, kolektywizacja gospodarstwa rolniczego nie powiodła się rządowi bolszewickiemu. Zacytowane wyżej dekrety mogą mieć zastosowanie tylko do tej roli, która dotychczas nie została przez chłopów w sposób gwałtowny rozebrana. Jak ta sprawa faktycznie stoi, dotychczas nie wiemy.

Dekretem z dnia 27 kwietnia 1918 roku, ogłoszonym w zbiorze ustaw nr 34 art. 456, zniesionem zostało prawo spadkowe tak ustawowe, jak testamentowe, a spuścizna staje się własnością państwa. Małżonek, krewni w linji prostej i rodzeństwo mają tylko prawo do alimentów, jeżeli są niezdolni do pracy. Odmiennie traktowane są spadki robotników do 10.000 rubli, zarząd ich bowiem i użytkowanie nie przechodzi na państwo, ale przyznanym zostaje wymienionym osobom, bez względu na ich zdolność do pracy, a wykonanie ich zależy od umowy, względnie od decyzji sędziego. Aby zapobiec obchodzeniu tego prawa, zakazał dekret z 7 maja 1918 roku numer 43 artykuł 325, czynienia darowizn tak »inter vivos«, jak »mortes causa«.

Widzieliśmy, że nie udała się socjalizacja ziemi u chłopów. Tosamo, należy przypuszczać, stanie się i z prawem spadkowem u chłopów.

Wreszcie trzecia zasada, na której opiera się ustrój burżuazyjny prywatno-prawny i wolność kontraktowana, jeżeli się zważy, że przemysł został znacjonalizowany, że handel zbożem, nasionami, maszynami rolniczemi jest monopolem, że ziemia została zsocjalizowana, że banki zostały znacjonalizowane, że długi państwowe zostały zniesione, że darowizny zostały zakazane, że ubezpieczenie robotników wzrasta ciągle, że najem mieszkań nie egzystuje, bo trudno zdać sobie sprawę, co pozostało, jako domena dla **wolności kontraktowania.** Faktycznie jest oczywiście inaczej. Pasek kwitnie w przerażający sposób, a praca najemna, jakeśmy widzieli, nie może być usunięta.

Taki jest najpobieżniejszy rys prawa prywatnego bolszewickiego. Jeżeli patrzeć będziemy tylko na literę prawa, a nie na wykonanie, to stwierdzimy, że z trzech podstaw dotychczasowego prawa prywatnego pozostały tylko strzępy. W praktyce, w życiu, jest, jak widzieliśmy inaczej.

Wszystko, co się w Rosji sowieckiej dzieje, jest tak obce, tak sprzeczne z naszem myśleniem, że obsiada nas i nieustannie męczy pytanie: jaka przyczyna tego szaleństwa, czy zbrodni, czy może — z drżeniem dodajmy — koniecznego rozwoju dziejowego?

Zdajemy sobie sprawę, że różnicę między bolszewizmem a stanem który był przed wojną wszędzie, a dzisiaj — chociaż skażony — istnieje poza Rosją, możemy zcharakteryzować, jako różnicę między przymusem a wolnością. Mimo zarzutów, że wolność gospodarcza — to chaos i perjodyczne przesilenia — tęsknimy za tym stanem. Przesilenia — tak, ale wybuch Wezuwjusza zniszczył Herculanum i Pompeji, pozostały jednak cudowne Włochy. Chaos — albo też może skomplikowany, przedziwny aparat, ciągle odnawiany, naprawiany, reformowany. Skąd się więc bierze przymus?

Pragnę wypowiedzieć moje myśli w tym względzie. Organizacja, oparta na przymusie, organizacja wytworzona przez rozum, zbudowana logiką, oparta na rachunku. Czem taka rozumowa organizacja jest w rozwoju ludzkości? Aby to zrozumieć, użyjmy porównania. Malarz, lub poeta z talentem, nie wiedzieć, jak, skąd, tworzą dzieła, które nas zachwycają. Wyobraźmy sobie teraz człowieka, który z cyrklem i metrem, z atlasem anatomicznym, maluje portret. Lub innego, który przestudjował metrykę; w słowniku szuka rymów i pisze wiersze. Różnicę dostrzeżemy odrazu. Tosamo zjawisko dostrzegamy w dziedzinie form politycznych. Problem więc, który mi nasuwa bolszewizm, stawiam tak: czy ludzkość ma »in potentia« zdolności twórcze, czy też żyjemy w epoce ich zaniku. Nie odważam się dać stanowczej odpowiedzi na to pytanie, ale jedno wiem napewne: jeżeli mamy jeszcze te potencjonalne zdolności twórcze, jeżeli nie skłaniamy się jeszcze ku upadkowi, to zrobić z nich możemy użytek tylko wówczas, jeżeli staniemy się aktorami, a przestaniemy być tylko spektatorami widowiska, w które nas dzieje rzuciły. Nie ulega wątpliwości, że w Rosji bolszewizm rządzi dlatego, że chłop zamknął się w swoim egoiźmie klasowym, zadowolniony ze zdobycia ziemi, ale też nie słyszący szyderczego śmiechu dzisiejszych władców Rosji, że pozostanie jego przy ziemi jest tylko czasowem. Jakaż głęboka płynie stąd nauka, szczególnie dla naszego narodu? Wszak w naszej historji wieś dopiero teraz ma głos. Gdy więc idzie o uratowanie kultury, zwracamy się do niej, niechaj rozwinie niezużyte twórcze siły.

skiej Republiki Ludowej. Obradom przewodniczył najstarszy wiekiem członek Rady dr Liga. Mowę programową wygłosił ataman Petluta, podnosząc ciężkie warunki, w jakich Rada musiała się zebrać i wskazując wytyczne punkty działalności Rady, która powinna w pierwszym rzędzie zająć się losem armji ukraińskiej, oraz udoskonaleniem aparatu państwowego.

»Wyodrębniwszy się w samoistny organizm państwowy, — mówił ataman — nie powinniśmy zapominać, że do rozkwitu naszej ojczyzny dojdziemy w obcowaniu z innemi narodami, zwłaszcza z narodem przyjaznej nam Polski. Szczególną uwagę zwrócić winniśmy na te nowotwory państwowe, które mogą i powinny wejść z nami w najbliższy kontakt. Na pierwszym planie stoją twory państwowe zagłębia czarnomorskiego, wśród których odgrywać będziemy pierwszą rolę i w łączności z któremi będziemy mieli ogromne znaczenie w Europie«.

Ludność ziemi mińskiej żąda przyłączenia do Polski.

Warszawa, 11 lutego (Tel. wł.) Wczoraj zgłosiła się do Sejmu deputacja **ludności gubernji mińskiej, która przedstawiła okropny stan gospodarki bolszewickiej.** Bolszewicy **wywożą masową ludność w głąb Rosji** a osadzają w jej miejsce Łotyszów a nawet Chińczyków. Delegacja błagała rząd polski i Sejm **o przyłączenie powiatów gubernji mińskiej do Polski.**

* * *

Delegacja ziemi mińskiej złożyła dnia 9-go lutego ambasadorom mocarstw sprzymierzonych następującą deklarację:

Ludność powiatu mińskiego, słuckiego, bobrujskiego, ihumeńskiego i borysowskiego, a także gmin przyległych z innych gubernij, poleciła nam udać się do Warszawy, zaopatrując nas w upoważnienia, podpisane przez 35 tysięcy osób wyznania katolickiego, prawosławnego i Mojżeszowego, abyśmy przed rządem polskim i reprezentantami mocarstw sprzymierzonych w imieniu tej ludności oświadczyli co następuje:

Ludność naszego kraju **nigdy się nie pogodzi z wydaniem jej w ręce bolszewików,** bez wyjaśnienia jej woli i bez udziału jej przedstawicieli w pertraktacjach ryskich.

Jeżeli pod tym względem mocarstwa Europy i rząd polski nie poczynią stanowczych kroków, naprawiających błędy i krzywdę, jeżeli wojska bolszewickie natychmiast się nie wycofają poza Dniepr i Dźwinę, my, mieszkańcy pokrzywdzonej ziemi, która wieki żyła w kulturalnej łączności z Polską i Zachodem, **rozpoczniemy działania na własną rękę,** uprzedzając jednak, że to mogłoby przenieść zarzewie walki i na tereny, pozostawione przy Polsce.

Przypominamy, że dwa miesiące temu ludność nasza już wysyłała delegację do Warszawy z upoważnieniem, mającem 250 tysięcy podpisów i oświadczamy, że to jest nasze ostatnie uprzedzenie.

Następuje szesnaście podpisów.

Bałachowicz wobec delegacji zakordonowej.

Kresowa Agencja Prasowa donosi:

Do delegacji, złożonej z 16-tu osób, która przybyła z za kordonu do rządu polskiego i przedstawicieli wielkich mocarstw, zwrócił się jen. Bałachowicz z zaproszeniem na konferencję. Delegaci postanowili przyjąć zaproszenie i udali się na konferencję w dniu 8 bm. Bałachowicz zrobił delegacji propozycję założenia w Warszawie stałego przedstawicielstwa ziem białoruskich, któreby sankcjonowało jego poczynanie polityczne. W rozmowie Bałachowicz zaznaczył pobieżnie, że już zaciągnął 20 miljonów długu, który ma obciążyć przyszłe państwo białoruskie. Konferencja nie dała żadnych konkretnych wyników. Nazajutrz do delegacji zjawiło się kilku oficerów Bałachowicza, proponując, że będą im asystowali w zamierzonych przez delegację wizytach do ambasadorów. Delegacja tę propozycję stanowczo uchyliła.

Znaczenie pobytu Naczelnika państwa w Paryżu.

Warszawa, 11 lutego (Tel. wł.) Z Paryża donoszą: »Chicago Tribune« podaje następujące informacje **o politycznem** znaczeniu **pobytu Naczelnika państwa w Paryżu.** Mianowicie załatwione zostały cztery ważne kwestje: 1) **Między Rumunją a Polską przyszło do zawarcia przymierza odpornego;** 2) Między **Polską a Czechosłowacją** przyjdzie niebawem do podpisania **układu ekonomicznego; 3) Układ ekonomiczny francusko-polski** podpisany będzie w **dniach najbliższych;** 4) Rozważano sprawę **wojskowego przymierza francusko-polskiego.**

POBYT MIN. SAPIEHY I SOSNKOWSKIEGO W PARYŻU.

Warszawa, 11 lutego (East Express). »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że min. Sapicha i Sosnkowski **pozostają jeszcze tydzień w Paryżu celem** zakończenia **pewnych** spraw **politycznych,** zapoczątkowanych w czasie pobytu w Paryżu Naczelnika państwa.

BOLSZEWICY O WIZYCIE PARYSKIEJ.

Wychodzący w Rydze bolszewicki »Nowyj Put«, pisząc o wyjeździe Naczelnika państwa do Francji, twierdzi, iż chociaż w opinji polskiej istnieje poważny prąd, domagający się finansowego ratunku od Francji oraz wołający o konwencję wojskową, jednak nie należy zapominać, iż obecnie droga przez Paryż musi prowadzić do Rygi. Pisząc o pokoju w Rydze, »Nowyj Put« dowodzi, że dla prasy polskiej i społeczeństwa pokój z Rosją jest już faktem. Chodzi tylko o załatwienie formalności.

Rokowania w Rydze.

PODZIAŁ ZŁOTA ROSYJSKIEGO.

Ryga, 11 lutego (East Express). Dziennik »Piegodnia« otrzymała wiadomość, że w sprawie podziału złota rosyjskiego **nastąpiło porozumienie,** na mocy którego Polska otrzymać ma 30,700.000 rubli **w złocie.** Po rozstrzygnięciu tej sprawy, dalsze pertraktacje odbywać się mają w przyśpieszonym tempie, wobec czego podpisanie traktatu nastąpić może **w ciągu miesiąca bieżącego.**

WSTRZYMANIE WYMIANY ZAKŁADNIKÓW.

Ryga, 11 lutego (East Express). W tygodniu bieżącym mieli przybyć do Rygi **pierwsi zakładnicy polscy, wymienieni na zasadzie wymiany indywidualnej.** Delegacja rosyjska oświadczyła jednak, że z powodu **rozstrzelania 4 komunistów** rosyjskich w Wilnie, wymiana zakładników **uległa wstrzymaniu.**

O placówki polskie w Wiedniu.

(Korespondencja „N. Ref.").

Wiedeń, w lutym.

Już od dłuższego czasu w kilku pismach polskich pojawiają się stale bądź to dłuższe korespondencje, poddające bardzo surowej krytyce działalność wiedeńskich placówek polskich, bądź to krótkie notatki, które w przeciętnym czytelniku w kraju muszą wzbudzić przekonanie, że Wiedeń jest wysoką szkołą korupcji dla wszystkich funkcjonarjuszów rządu polskiego. Wystarczy choćby najuczciwszego i najzdolniejszego urzędnika polskiego wysłać na kilka tygodni w jakimkolwiek oficjalnym charakterze do Wiednia, by zdeprawować go na zawsze aż do szpiku kości i pozbawić ojczyzny cennej siły urzędniczej.

Aby ominąć wszelkie nieporozumienia z góry zaznaczam, że nie idzie mi bynajmniej o żadną apologję działalności tutejszych placówek polskich. Widzę tę garstkę urzędników polskich, rzuconych na obcą ziemię, niemal codzień przy pracy, znam ich wady i zalety, wiem bardzo dobrze, co dotychczas zdziałali i z pełnem uznaniem mogę stwierdzić, że z bardzo nielicznemi wyjątkami — a gdzież ich niema? — wszyscy sumiennie i gorliwie spełniają swoje obowiązki. Ale nie o to mi dziś idzie. Kiedyś później, w chwili stosowniejszej, może nadarzy się jeszcze sposobność do bezstronnego przedstawienia działalności tutejszych placówek polskich, bez narażania się na ewentualne zarzuty stronniczości. Chwilowo ważniejszą wydaje mi się konieczność zwrócenia uwagi opinji publicznej w kraju na fakt, że tego rodzaju »krytyka«, jaką uprawia pewien odłam prasy polskiej, czerpiąc najwidoczniej informacje z jakiejś zatrutej studni wiedeńskiej, jest nietylko śmieszna, ale niesłychanie szkodliwa. Dotychczas nie wydarzyło się nam znaleźć w owych zjadliwych uwagach ani jednego zdrowego wniosku, ani jednej rozsądnej myśli, co właściwie należy uczynić, żeby postawić placówkę wiedeńską, rzekomo tak strasznie nieudolną, na wysokości zadania. Natomiast niemal dzień w dzień można się spotkać albo z sensacyjnem stwierdzeniem, że placówka wiedeńska, to jedna wielka stajnia Augjasza, albo z gwałtownemi atakami na poszczególne osobistości, przyczem oczywiście nie brak bynajmniej wymyślań, natomiast brak wszelkich rzeczowych dowodów. Wystarczy wspomnieć, że w ten sposób prowadzi się już od dłuższego czasu kampanję przeciw prezesowi tutejszej misji handlowo-gospodarczej, który na swem odpowiedzialnem stanowisku niejedną cenną przysługę oddał polskiemu życiu gospodarczemu, i przeciw przedstawicielowi misji zakupów dla Polski, posłowi Gallowi, który z prawdziwem poświęceniem spełnia swe czynności urzędowe. Podkreślam, że nie idzie mi o żadną apologję działalności tych panów, ale uważam za swój obowiązek publicystyczny stwierdzić z całym naciskiem, że tego rodzaju ataki są także niesłychaną krzywdą, której nie wolno znieść obojętnie.

Mimo wszystko jednak możnaby, licząc na wyrozumiałość czytelnika polskiego, pominąć całą tę prawdę milczeniem, tem bardziej, że publiczność polska prędzej, czy później, z pewnością zorjentuje się w sytuacji i zrozumie, że wszystkie te »informacje« i ataki najwidoczniej pochodzą z jednego i tegosamego źródła, któremu nie idzie o zasadę, lecz o posadę. Trudno jednakowoż pogodzić się z takiem traktowaniem sprawy, jeśli się zważy, że wszystkie owe korespondencje, zawierające wymyślania na tutejsze placówki polskie, znajdują stały oddźwięk nietylko w prasie tutejszej, ale także w niemieckich dziennikach w »Reichu«, które, jak wiadomo, z niesłychaną gorliwością notują wszystko, co może zdyskredytować Polskę w opinji zagranicznej. A nie potrzeba chyba dodawać, że właśnie teraz, w czasie najgoretszej walki publicystycznej o Górny Śląsk, każda taka na pozór nieznaczna »notatka« o polskich stajniach augjaszowych jest dla hakatystycznych pism »ein gefundenes Fressen«. O tem nie powinny zapominać redakcje polskie, skoro już nie zawsze chcą pamiętać także i o tem, że umieszczając podobne ataki, nie oddają przysługi zasadom, lecz raczej osobnikom, walczącym o posadę.

Dla orjentacji czytelników polskich warto wkońcu zaznaczyć, że ataki na placówki polskie w Wiedniu, lub rozmieszczane w rozmaitych pismach, z jednego pochodzą źródła. Nie wymieniam go, bo nie chcę walczyć bronią, którą sam potępiam, ale powtarzam, że czas największy, aby w kraju położono kres tej kreciej robocie, właśnie w danej chwili niesłychanie dla polskiej sprawy szkodliwej. R. T.

KRONIKA.

Kraków, 11 lutego.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 11 LUTEGO. Wzrost zachmurzenia, umiarkowany mróz, wiatry północno-wschodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 10 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	2	—11	wschodni	pogodnie
Warszawa	3	—8	południowy	pogodnie
Poznan	3	—7	półn.-wsch.	pogodnie
Gdańsk	0	—6	wschodni	pogodnie

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Polską i na północny wschód Europy, niskie nad Włochami.

DO INSTYTUCYJ KULTURALNYCH, HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH I RĘKODZIELNICZYCH. — Niedaleką już jest chwila, w której drogą głosowania lud górnośląski zadecyduje o swojej przynależności państwowej. To też społeczeństwo polskie, które czuje ważność pomyślnego dla nas wyniku plebiscytu, powinno obecnie wytężyć wszystkie swoje siły i zdobyć się na największą ofiarność, aby również dorzucić cegiełkę do tego wielkiego dzieła. W zeszłym roku, kiedy Ojczyzna była w niebezpieczeństwie, wszystkie instytucje przemysłowo-handlowe, rękodzielnicze, naukowe i kulturalne, zbiorowo zgłaszały się do szeregów. Obecnie idzie również o obronę ojczystej ziemi. To też i teraz powinny wszystkie wspomniane instytucje zbiorowo, dobrowolnie się opodatkować. — Rzućmy choćby grosz, a zbiorą się miljony, które po pomyślnym wyniku plebiscytu stokrotnie się opłacą. Okazaliśmy, że umiemy zdobyć się na największą ofiarność krwi, zdobędziemy się obecnie na ofiarę mienia i spełnimy nasz obowiązek narodowy.

O KSIĄŻKI DLA GÓRNOŚLĄSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK. Za pośrednictwem Tow. obrony kresów zachodnich w Krakowie zwraca się Towarzystwo Przyjaciół nauk w Bytomiu do społeczeństwa polskiego o dostarczenie kompletów wydawnictw perjodycznych jak: »Bibljoteka warszawska«, Biesiada literacka, Przegląd polski« itp. Zgłoszenia przyjmuje Tow. obrony kresów zachodnich w Krakowie, ul. Retoryka 5.

GODNE NAŚLADOWANIA. P. Władysław Tomaszewski, właściciel składu porcelany i szkła w Rynku głównym 16 w Krakowie przeznacza 10 procent brutto od obrotu w sklepie w dniu 10, 11 i 12 bm. na plebiscyt górnośląski. Sądzimy, że kupiectwo naszego miasta pospieszy za przykładem tym, dobrowolnie opodatkowując się, urządzi kupieckie dnie plebiscytowe.

† **EMIL GOŁOGÓRSKI,** jenerał-porucznik wojsk polskich, b. komendant D. O. G. w Krakowie zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 59.

Śp. Gołogórski należał do wybitnych jenerałów armji polskiej i pozostawia najlepszą po sobie pamięć. Przeszedłszy z armji austrjackiej, gdzie otrzymał wysokie wyszkolenie wojskowe w szkole wojennej wiedeńskiej, do armji polskiej, dał się wkrótce poznać jako jeden z najlepszych organizatorów. Po objęciu Krakowa przez wojska polskie, został bezpośrednio po jen. Roji komendantem okręgu krakowskiego, skąd przeniesiony został na takież stanowisko do Lwowa, gdzie podobnie jak w Krakowie, zaskarbił sobie żywą sympatję i uznanie w sferach wojskowych i cywilnych. Ostatnio był jednym z szefów oddziału technicznego w min. spraw wojskowych w Warszawie.

ZAKRYCIE WENERY. Obserwatorjum astronomiczne komunikuje: W dniu 2 lipca w godzinach porannych nastąpi rzadkie zjawisko astronomiczne, dostępne dla szerokiego ogółu. Planeta Wenus, tasama, która obecnie tak pięknie błyszczy wieczorami na zachodzie, przeobraziwszy się już wówczas w Jutrzenkę, ulegnie na przeciąg jednej godziny zaćmieniu przez księżyc. Okoliczność, że zjawisko widoczne będzie w biały dzień, czyni je tembardziej interesującem: cała ludność będzie miała łatwą sposobność przekonania się na własne oczy, że gwiazdy (planety) i w dzień również znajdują się na firmamencie. Mianowicie przez czas pewien przed i po zakryciu Wenus świecić będzie tuż koło księżyca. Otóż patrząc na księżyc, widoczny przecież, jak powszechnie wiadomo, i przy świetle słonecznem, gołem okiem będzie się widziało przy nim i Wenus. Obserwacja będzie ułatwiona przez maksymalną odległość kątową od słońca, którą w tym właśnie dniu osiągnie Wenus. Dokładne momenty i inne szczegóły tego fenomenu, obliczone przez obserwatorjum krakowskie dla całej Europy, w swoim czasie będą ogłoszone przez nie pismom krajowym i zagranicznym.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 36 »Orlątko«, wypełniające widownię do ostatniego miejsca. Jutro wchodzi na afisz »Nina« z p. Hańską, Brackim, Sosnowskim w rolach głównych. W niedzielę po południu pierwszy raz po cenach zniżonych klasyczne utwory Cervantesa »Teatr cudowności« i Goldoniego »Sługa dwóch panów«. Wieczorem »Żołnierz królowej Madagaskaru« Dobrzańskiego. Próby z »Przechodniav B. Katerwy dobiegają końca pod kierunkiem reż. Sosnowskiego. Premjera tej oryginalnej sztuki w przyszłym tygodniu.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. »Romeo i Julja«, jedno z największych arcydzieł dramatycznych świata, odegrane będzie jutro w sobotę w miejskim teatrze Powszechnym. Tytułowe kreacje dwojga nieśmiertelnych kochanków odtwarzają pp. Nowacki i Morska. Początek przedstawień »Romeo i Julji« ze względu na rozmiary sztuki, wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dziś w piątek i jutro w sobotę »Miłość cygańska«, która na premjerze osiągnęła niebywały sukces. W niedzielę po południu »Prymas cyganów«, w roli Sari wystąpi Ina Cotoli. Wieczorem »Dziewczę z Holandji«.

O NADZÓR POLICYJNY W NOCY. Coraz liczniejsze kradzieże, dokonywane w Krakowie w nocy, zaczynają w mieście budzić popłoch i trwogę. Skargi i żale zwracają się przeciw policji, której posterunki, i tak do rozległości miasta, rzadko rozstawione, nie obchodzą swoich dzielnic z należytą skrupulatnością i ścisłością. Idąc nocną porą ulicami można przejść całe miasto i nie spotkać ani jednego posterunkowego. Tak np. do upośledzonych pod tym względem należą dzielnice: Kleparz, Krowodrza, Piaski, Kazimierz, a nawet niektóre punkty Śródmieścia. Natomiast zauważyć można, że szczególnie protegowane są przez posterunkowych większe ulice, jak: Sławkowska, Długa, Florjańska, Starowiślna itd. Tutaj już nietylko można spotkać posterunkowych, ale ma się sposobność zauważyć ich wielką towarzyskość, albowiem najczęściej chodzą grupami. Odpowiednie czynniki powinny wglądnąć w tę sprawę i przeprowadzać kontrolę służby posterunkowych, a przedewszystkiem zakazać grupowania się posterunkowych, którzy wprawdzie w ten sposób przyjemnie spędzają chwile nocnego nadzoru, odczuwają to jednak dość dotkliwie mieszkańcy.

ZBYTNIA GORLIWOŚĆ. Wczoraj w godzinach rannych krakowski urząd walki z lichwą przeprowadził energiczną obławę za mąką na Placu Szczepańskim i Rynku Kleparskim, przywiezioną przez okolicznych włościan, przyczem skonfiskowano znaczną jej ilość. Należy pochwalić gorliwość urzędu walki z lichwą, sądzimy jednak, że lepiej byłoby zwrócić ją w innym kierunku. Wskutek wczorajszej obławy przez cały dzień odczuwano bardzo dotkliwy brak mąki w Krakowie, ponieważ dowóz z okolicznych wsi jest jedynem źródłem, gdzie możnaby mąkę nabyć. Jaki jednak cel mają powyższe obławy, oraz najrozmaitsze konfiskaty, skoro mąki w ten sposób uzyskanej mieszkańcy nigdy nie otrzymują w podziale rejonowym? Mąkę ponadto konfiskuje się w składach i piekarniach, nie wiadomo jednak szerszej publiczności, w jaki sposób tą mąką się dysponuje. Sądzimy, że od powiednie czynniki dadzą w tym kierunku pewne wytłumaczenie.

SPRZENIEWIERZENIE. Policja krakowska aresztowała niejakiego Jakóba Haasa, lat 34, cholewkarza, za sprzeniewierzenie. Haas otrzymał przed kilku tygodniami 28.000 mk., za które miał Adolfowi Werflowi i Samuelowi Liebowi, właścicielom fabryki cukierków, kupić pewną ilość cukru. Haas cukru nie dostarczył, pobrane zaś pieniądze przegrał w karty.

W SPRAWIE KRADZIEŻY SKÓR. Przed kilku dniami donosiliśmy o kradzieży skór w zakładzie szewskim Węgrzynowicza (ul. Warszawska). W związku z tą sprawą policja krakowska aresztowała jako współwinnych Andrzeja Goreckiego i Henryka Sarnę.

DROGA PRZYSŁUGA. Aresztowano w Krakowie Zofję P., uczenicę Akademji handlowej, która przez pewien czas nocując u Józefiny Wołkowej (ul. Krowoderska 8), wywdzięczając się za przysługę, skradła jej szpilkę złotą, wysadzaną brylantami i perełkami, wartości 20.000 mk. Aresztowana przyznała się do kradzieży, oświadczając równocześnie, że szpilkę zgubiła.

KRADZIEŻ 100.000 MAREK. Wczoraj w Banku Kredytowym w Krzysztoforach w Krakowie stojącemu przy okienku kasowym dr Ehrenpreisowi wyjął z kieszeni paltota jakiś nieznany osobnik, portfel z kwotą 100.000 mk. Złodzieja nie schwytano.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Aresztowano w Krakowie Józefę Szydłowską, lat 19, która przed trzema miesiącami przyjęła służbę u kupca Adolfa Grueffla i po dwóch dniach skradłszy mu garderobę i bieliznę wartości 8500 mk., zbiegła. Dopiero wczoraj wyśledzono ją na innym »posterunku« i oddano w ręce policji.

Wczoraj aresztowano na tutejszym dworcu kolejowym w Krakowie Natana Elsnera, lat 25, który usiłował Robertowi Szłapakowi, profesorowi seminarjum wyjąć z kieszeni portfel z pewną kwotą pieniężną.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

X KONCERT SYMFONICZNY, który odbędzie się w niedzielę 13 bm. w teatrze im. Słowackiego o godz. 11 przed poł. przyniesie w programie utwory E. Griega: 1) Uwerturę konc. »W jesieni«, 2) Suitę I »Peer Gynt«, 3) Cztery tańce norweskie oraz dwa utwory na ork. smyczkową (»Zranione serce« i »Wiosnę«). Dyryguje W. Baruch. Bilety w kasie zamawian Braci Lipskich.

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO. W dzisiejszym koncercie kameralnym bierze udział znany pianista włoski Ermanno Beaj i p. Zofja Bandrowska, która będzie śpiewała pieśni włoskie.

WIEC MUZYKÓW KRAKOWSKICH, w sprawie Zjazdu muzyków w Warszawie odbędzie się w niedzielę 13 bm. o godz. 4 w sali pałacu Spiskiego (Rynek C-D) II p.

LEON WYRWICZ, humorysta, urządza w sobotę o godz. 11 w nocy w teatrze »Nowości« swój wieczór z bogatym a bardzo urozmaiconym programem. Reszta biletów do nabycia u Rudnickiego, linja A-B 44.

Z OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO. Sekcja geogr. Ogniska nauczycielskiego urządza szereg wykładów z geologji prof. Uniw. Jag. dr Goetla. Wykłady będą się odbywały we czwartki od godz. 6—8 wieczór. — Pierwszy wykład we czwartek 17 lutego. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz lub skarbnik Ogniska codziennie od 6—7 wieczór. Próba orkiestry nauczycielskiej odbędzie się w sobotę dnia 12 lutego o godz. 7 wieczór, próba chóru nauczycielskiego w niedzielę 13 lutego w południe o godz. 12.

Z TOWARZYSTWA INSTYTUTU PEDAGOGICZNEGO. W sobotę 12 bm. w sali 45 Uniw. Jagiell. wygłosi odczyt dr Jakubiec pt. »Gminy szkolne«. Goście mile widziani. Po odczycie dyskusja.

»ŁODZIE PODWODNE« CZĘŚĆ II. W piątek, 11 b. m. odbędzie się w miejskiem Muzeum przemysłowem (ul. Smoleńsk 9) odczyt inż. Affanasowicza pt. »Łodzie podwodne« część II.

BEZPŁATNE CZESANIE I ONDULOWANIE WŁOSÓW oraz masaż twarzy i manicure na kursie fryzjerskim Muzeum przemysłowego odbywać się będzie począwszy od 11 bm. codziennie (z wyjątkiem sobót) od 8—10 wieczór i w niedzielę od 10—1 przed poł. Zgłoszenia przyjmuje kierownik kursu p. A. Warowicz, Muzeum przemysłowe im. dra Baranieckiego, ul. Smoleńsk 9, I p.

Z kraju i ze świata.

KOMISARJAT EPIDEMICZNY LIGI NARODÓW rozpoczął już swoją działalność w Polsce. Głównym kierownikiem komisarjatu w Polsce jest dr Norman White. Z ramienia komisarjatu przebywa w Warszawie pułkownik Gauthier, do pomocy jego jest powołany dr Raichan. Siedzibą komisarjatu jest Warszawa.

PODRÓŻE BISKUPÓW POLSKICH PO FRANCJI. »East Express« donosi z Paryża 9 bm.: W dniu 7 lutego arcybiskupi Sapicha i Teodorowicz złożyli wizytę ministrowi Sapieże i poinformowali go o wynikach zabiegów, poczynionych przez siebie w Watykanie. Obaj dostojnicy zwiedzili w ostatnim tygodniu Reims, gdzie byli przyjęci z wielką serdecznością przez kardynała Loqua, autora znanego listu pasterskiego o Polsce. Kardynał odprawił uroczystą mszę za Polskę. Następnie arcybiskupi zwiedzili Arras, gdzie spotkali się również z gorącem przyjęciem biskupa Julien. W Lourdes, gdzie był ostatni etap podróży biskupów polskich we Francji, biskup alzacki Schoepfer zarządził całotygodniowe publiczne modły za pomyślność Polski i zbieranie ofiar na rzecz najbiedniejszych w Polsce.

WYKŁADY PROF. GRABSKIEGO NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM. Były prezes ministrów i minister skarbu Grabski, rozpocznie w połowie tygodnia wykłady polityki rolnej na uniwersytecie warszawskim.

POLSKO-NIEMIECKA UMOWA AMNESTYJNA. Z Warszawy telefonują nam: W najbliższym czasie podpisana zostanie w Berlinie polsko-niemiecka umowa amnestyjna. Wszelkich informacyj, dotyczących osób internowanych w Niemczech udziela rotm. Szczepanik w Poznaniu, ul. Marcinkowskiego 26.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Strajk robotników warsztatów kolejowych ma się już ku końcowi. Część robotników przystąpiła wczoraj do pracy. Pozostali otrzymali termin zgłoszenia się do pracy do jutra go godz. 12 w południe. Aresztowanych onegdaj sześciu robotników kolejowych zostało uwolnionych.

KONFISKATA POEZYJ FUTURYSTYCZNYCH. Z rozporządzenia komisarza rządu na miasto stołeczne Warszawę, nałożono areszt na nakład dwumiesięcznika pt. »Pierwszy Polski Almanach« (Poezje futurystyczne). Sprawę skierowano na drogę sądową.

UJĘCIE MORDERCY. Jak z Warszawy donoszą, policja wykryła mordercę Bernarda Goldbluma, którego zwłoki, zagrzebane w piasku, znaleziono w piwnicy domu przy ul. Chłodnej 17. Jest nim niejaki Mordko Parisberg, pomocnik handlowy, który dowiedziawszy się, że Goldblum, z którym wiązały go interesa, ma przy sobie przeszło miljon marek, zwabił go do piwnicy i zadał mu siekierą, którą przedtem ukrył pod paltotem, dwa cięcia w głowę, które Goldbluma pozbawiły życia. Następnie Parisberg zrabował pieniądze Goldbluma, z których 50.000 dał swojej narzeczonej, a przeszło miljon ukrył w miejscu ustępowem. Parisberg przyznał się do zbrodni. Prawie wszystkie pieniądze zrabowane odszukano.

WYROK ŚMIERCI ZA KRADZIEŻ MIENIA SKARBOWEGO. Karny wydział sądu okręgowego w Warszawie skazał urzędnika min. zdrowia Pilińskiego na karę śmierci za kradzież mienia skarbowego.

ZATRUTA MĄKA. Jak z Warszawy donoszą, w Zakroczyniu skonfiskował urząd zdrowia kilkanaście worków mąki u handlarzy i piekarzy. Mąka mieszana była, o ile w pierwszej chwili zdołano zbadać, z węglanem boru i gipsem, skutkiem czego chleb z niej wypiekany wywoływał niebezpieczne zatrucia. Mąkę tę przewożono także do Warszawy. Nastąpiły liczne aresztowania.

ZA MORDERSTWO. Trybunał przysięgłych we Lwowie skazał wczoraj na karę śmierci Dymitra Białego, rolnika z Mikołajewa, byłego komendanta patroli ukraińskiej w czasie inwazji ukraińskiej, za morderstwo, dokonane w grudniu 1918 r. na osobie Leona Nachta, syna młynarza pod Lwowem. Gdy Nacht uciekał z młyna, chcąc się schronić w pobliskiej wsi, Biały strzeliwszy do niego z karabinu, zawołał: Abyś nie ukrywał u siebie legjonistów. Wyrok śmierci w myśl dekretu amnestyjnego Naczelnika państwa, zamieniono na dożywotnie więzienie.

PROGRAM WYCIECZKI DZIENNIKARZY DO WIELKOPOLSKI I NA POMORZE, zorganizowanej przez Syndykat dziennikarzy poznańskich, w dniu 23 lutego do 3 marca br. jest szczegółowo ustalony. — Uczestnicy wycieczki zwiedzą kolejno miasta: Poznań, Kościan, Gniezno, Bydgoszcz, Grudziądz i Toruń, a nadto wzorowy majątek Bonikowo. Dotychczas udział w wycieczce zgłosiło przeszło 60 dziennikarzy, reprezentujących wszystkie większe ośrodki polskiego życia kulturalnego oraz wszystkie kierunki polityczne. W czasie 4-dniowego pobytu w Poznaniu uczestnicy wycieczki wezmą udział w wydanym na ich cześć raucie na Zamku i Ratuszu. Pozatem program obejmuje cały szereg przyjęć ze strony wojskowości, sfer przemysłowych, handlowych i kupieckich.

UROCZYSTOŚCI W BRZEŚCIU. Z okazji obchodu drugiej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Brześcia odwiedził miasto na zaproszenie zarządu prezydent ministrów Witos w towarzystwie szefa sztabu jen. Rozwadowskiego. Po powitaniu przez reprezentantów władz cywilnych i wojskowych oraz ludność okoliczną, zwiedził prezydent ministrów miasto i twierdzę, przekonując się naocznie o rozmiarach zniszczenia ich przez ostatnią wojnę. Z kolei wziął prezydent ministrów udział w uroczystem posiedzeniu Rady miejskiej, na którem przyjął ofiarowane mu obywatelstwo honorowe Brześcia i wysłuchał deklaracyj ratów przedstawionych przez członków zarządu miejskiego. Po uroczystem nabożeństwie przybyli goście udali się w pochodzie do Kamienia Pamiątkowego, a następnie cmentarz, gdzie u mogiły pierwszego poległego partyzanta jenerał Listowski w gorących słowach uprzytomnił bohaterskie czyny ludności miejscowej, a w szczególności harcerzy.

Następnie zwiedził prezydent ministrów w towarzystwie posła Erdmanna i ks. Makowskiego kilka wsi okolicznych, jak Kamieniec, Wolkę, Orycyn, stwierdzając smutne położenie ludności miejscowej, spowodowane przez wypadki, niósł jej słowa otuchy i przyrzekł możliwą pomoc i poparcie. Wieczorem w gmachu gimnazjum przyjmował prezydent ministrów delegacje wójtów, sołtysów, rady ludowej, gminy izraelickiej i inne. Wieczorem udał się prezydent ministrów w drogę powrotną do Warszawy.

WIEC PLEBISCYTOWY. Staraniem pow. Komitetu obrony państwa odbył się w Strzyżowie n. W. dnia 8 lutego br. pod przewodnictwem starosty p. Skarzyńskiego i przy współudziale posła Szmigla powiatowy wiec w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Na wiecu zjawili się przedstawiciele wszystkich stanów, a najliczniej włościanie. Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego i po przemowieniach p. Praglowskiego, posła Szmigla i p. Koczaba uchwalono jednogłośnie rezolucję: »Zebrani na wiecu powiatowym delegaci gmin powiatu Strzyżów uchwalają jednogłośnie: Stwierdzamy, że Śląsk Górny jest podstawą naszego przemysłu i niezależności gospodarczej. Wzywamy rząd, aby dopilnował, by plebiscyt odbył się niesfałszowany. Wzywamy rząd, aby plebiscyt odbył się nieodwołalnie w marcu br. Na cele plebiscytu zobowiązuje się wszystkich mieszkańców powiatu strzyżowskiego do złożenia jednorazowej daniny«. — Pracownicy państwowi wszelkiej kategorji opodatkowali się jednorazowo w kwotach od 100 mk. Pierwszy dzień zbiórki »Tygodnia plebiscytowego« przyniósł ponad 6000 mk. Dalsza akcja w pełnym toku.

WIADOMOŚCI Z KIJOWA. Prasa Płoskirów donoszą z Kijowa do Aj. »Polpress« Na razie niebezpieczeństwo band powstańczych, zagrażających bezpośrednio Kijowowi usunięto. Nadesłano dużo wojska z Moskwy i z Charkowa, tak, że załoga kijowska wynosi obecnie przeszło [illegible] tołnierzy. W mieście trwa nadal stan wyjątkowy [illegible] władza jest w ręku czrezwyczajki, która [illegible] na szeroką skalę. Chłopi usposobieni [illegible] do władzy bolszewickich, zupełnie nie [illegible] artykułów spożywczych, wobec czego w Kijowie [illegible]. Niedawno odbyły się wybory do [illegible]. Rezultat wypadł dla bolszewików zupełnie [illegible] i bardzo niemiłe: komunistów wybrano zaledwie kilku. Wówczas na rozkaz władzy centralnej wybory uznano za nieważne i zarządzono nowe [illegible] odbywają się gromadne aresztowania w związku [illegible].

KOMUNIKACJA Z ROSJĄ SOWIECKĄ. Jak donoszą gazety grodzieńskie, ma się rozpocząć komunikacja z Rosją sowiecką. Przepustki wydawane będą obywatelom, którzy chcą odwiedzić swoich krewnych w Rosji; o ile będą chcieli jechać w innych celach, będą musieli mieć specjalne pozwolenie.

KOŚCIÓŁ NARODOWY W CZECHACH. Dzienniki praskie donoszą, że w ostatnim czasie ludność czeska występuje z kościoła czeskiego i przechodzi do narodowej cerkwi czeskiej. W ostatnim tygodniu przeszło z kościoła katolickiego do cerkwi przeszło 100.000 osób. W okręgu Morawskiej Ostrawy w ciągu dwóch tygodni przeszło na schyzmę czeską przeszło dwa tysiące osób. Przychodzi przy tej okazji do starć ciężkich. I tak np. w miejscowości Litawie koło Ołomuńca przyszło do ciężkiego starcia.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA. Miłą wiadomość należy zaznaczyć — pisze »Neue Freie Presse«. Stan średni w Wiedniu gnębiony biedą i troskami będzie mógł nietylko podziwiać wspaniałe wystawy sklepowe, lecz także nabyć ubranie, rzecz o której dotąd marzyć mu tylko wolno. Kupcy dali początek następującej akcji na rzecz zubożałego stanu średniego. Konfekcjonerzy detaliczni mają wyrabiać z dobrej i trwałej materji ubrania męskie i damskie w cenie od 1800 do 4000 koron. Każda osoba, należąca do pierwszej lub drugiej grupy chlebowej, może nabyć ubranie po owych cenach.

REKORDOWA LICZBA ŚLUBÓW. Dnia 6 bm. w ostatnią niedzielę karnawałową stanęło w kościołach wiedeńskich do ołtarza 1.800 par nowożeńców. Jak widać, bieda wcale nie odebrała tupetu hymenowi.

KATASTROFA KOLEJOWA, która przed 3 dniami skutkiem zderzenia się pociągu osobowego z towarowym powstała na stacji Felixdorf, w odległości 40 kilometrów od Wiednia, miała o wiele większe rozmiary niż początkowo obliczono. Mianowicie zginęło 16 osób, a ciężkie rany odniosło 40.

UROCZYSTOŚĆ NARODOWA W ST. GERMAIN. Ag. Havasa donosi: Wzruszająca uroczystość odbyła się w St. Germain z okazji wręczenia procentów od zapisu pewnego patrjoty alzackiego dla pięciu wojskowych, którzy w czasie wojny oddali krajowi wybitne usługi i zostali odznaczeni krzyżem legji honorowej. Millerand w swojem przemówieniu podniósł znakomite zachowanie się żołnierza francuskiego, — zwracając się szczególnie do pięciu wybranych.

MIANOWANIA. Jeneralny delegat rządu dr Gałecki przeniósł sekretarza powiatowego Jana Freisingera z Wadowic do Oświęcimia, i kancelistę Mikołaja Eberharda z Oświęcimia do Wadowic.

NA CELE PLEBISCYTU GÓRNEGO ŚLĄSKA

złożyli w Adm. »N. Reformy«:

Saul Schenker 200 Mkp.; Dorota Armer 100 Mkp.; personal apteki XIV. w Krakowie 800 Mkp.; Katarzyna Titz 10 Mkp.; wnukowie S. Załłockiego 100 Mkp.; Tadeusz Ernest Pilarski 5.000 Mkp.; Juljan Nachtlicht za pośrednictwem dra Wielgusa 200 Mkp., otrzymane jako należytość znawcy; kupiec Jakób Better 500 Mkp.; dziatwa szkolna w Libertowie 500 Mkp.; Zofja Tryniecka 100 Mkp.; urząd podatkowy w Niepołomicach 8.400 Mkp., zebrane przy wypłacie poborów nauczycieli ludowych.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 11 bm.: »Orlątko«.
Sobota, 12 bm.: »Nina«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Piątek, 11 bm.: »Major ułanów«.
Sobota, 12 bm.: »Romeo i Julja«.
Niedziela, 13 bm. po poł.: »Księżniczka czardasza«, wieczorem »Romeo i Julja«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Piątek, 11 bm.: »Bogaty wujaszek«.
Sobota, 12 bm.: »Mandaryn Wu«.
Niedziela, 13 bm. po poł.: »Mandaryn Wu«, wieczorem »Dobrze skrojony frak«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Piątek, 11 bm.: »Miłość cygańska«.
Sobota, 12 bm.: »Miłość cygańska«, o 11 w nocy »Noc Wyrwicza«.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— NOWE KSIĄŻKI:

Stanisław Wasylewski: »O miłości romantycznej«. Lwów, 1921. Nakładem H. Altenberga. Str. 160.

Zygmunt Kisielewski: »Siostra Marja«. Powieść współczesna. Warszawa—Kraków. Nakład J. Czerneckiego. Str. 100.

Władysław Orkan: »Lis«. Kraków. Nakładem J. Czerneckiego. Przepiękne opowiadanie dla dzieci o przygodach życia i o śmierci lisa. Utalentowany autor »Roztoki« w opowieści tej w gwarze półgóralskiej spisanej, daje tyle sentymentu, opisów przyrody, szczerych wzlotów w dziedzinę uczucia i psychologji. że drobiazg ten przemawia do serc dziecięcych, bawi, poucza i dostarcza najprzyjemniejszej rozrywki. Barwne ilustracje Olesia dodają wdzięku książeczce, która znajdzie żywe uznanie światwy.

Teatr Nowości.

»CYGAŃSKA MIŁOŚĆ«.

Operetka w trzech aktach Willnera i Bodanzkyego. Muzyka Fr. Lehara.

Znana dobrze publiczności krakowskiej z przedstawień trupy teatru lwowskiego operetka Lehara »Cygańska miłość«, obchodziła we środę drugą swą krakowską premjere w teatrze »Nowości«. Wybór ten zapisać należy z uznaniem, albowiem nazwisko kompozytora »Wesołej wdówki« na afiszu jest zawsze gwarancją wypełnionej sali i pełnego artystycznego sukcesu wieczoru. Publiczność, śpiesząca do teatru, wie z góry, że poić się będzie czarem słodkich melodyj o podkładzie węgiersko-słowackim, że faktura operetki niesie na każdym kroku ustępy o wartościach trwałych, przepiękne finały, przepojone sentymentem walce, bardzo efektowne i kapitalnie budowane ensemble, co wszystko razem składa się na pełną smaku i wdzięku całość, odbiegającą daleko od banalnego typu operetki wiedeńskiej.

Wystawa i przygotowanie »Cygańskiej miłości« zasłużyły na pochwałę. Pani Rogińska w partji Zoriki rozwinęła cały powab swego pięknego głosu, traktując partję z poszanowaniem tekstu nutowego, zdobywając się na wielką ekspresję w solowych ustępach. Cyganem Joszi był p. Marjański, który z zadania wywiązał się godnie. Rola i pod względem wokalnym i pod względem gry wypadła efektownie i dostroiła się do artystycznego poziomu inspiracyj Lehara. Na słowa żywego uznania zasłużyły także panie: Czernekówna za rolę Ilony, traktowaną z temperamentem i werwą, oraz p. Walewska, wyborna w roli siostrzenicy Dragomira. Joszelem poprawnym był p. Remin. Żywą wesołość na sali budził pełen humoru w swej grze groteskowej p. Woliński w roli bojara Piotra, oraz p. Pilarski jun., bardzo dobry w komicznej rólce Kajetana.

Chóry i orkiestra pod sprężystą batutą p. Szczepańskiego, jak niemniej ładnie zaaranżowane tańce cygańskie układu p. Nellego, dopełniły harmonijnie efektownej całości przedstawienia, które niezawodnie będzie przez czas dłuższy atrakcją dla »Nowości«. *wp.*

Z Sejmu.

Warszawa, 10 lutego. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowem, po odczytaniu interpelacyj, odesłano bez rozpraw do komisji ustawę o władzach marynarki wojennej.

Następnie poseł Wierzbicki referował sprawę **zwrotu mienia, zabranego przez byłych okupantów.**

Poseł Halban w imieniu komisji zdał sprawę o wniosku posła Zamorskiego w kwestji niedomagań administracji gospodarczej ziemi czerwińskiej. Najlepszą polityką jest **dobra administracja i dobra aprowizacja.**

Poseł Brun zaproponował wybór posłów **Osieckiego i Wojdalińskiego do komitetu dyrekcji pocztowej Kasy oszczędności.**

Wszystkie te sprawy Sejm załatwił w myśl wniosku komisji. Przystąpiono do **dyskusji nad »exposé« prezydenta ministrów.**

DYSKUSJA NAD EXPOSE PREZYDENTA MINISTRÓW.

Pierwszy przemówił poseł Dębski. Stronnictwo mowcy tylko **w poczuciu głębokiej odpowiedzialności zdecydowało się pozostać w rządzie** po wyjściu z gabinetu przedstawicieli dwóch wielkich klubów. Rząd obecny **nie jest rządem większości, ale rządem konieczności państwowej.** W sprawie polityki zagranicznej rząd obecny należycie spełnił swoje zadania. Mowca omawia sprawę stanowiska Rumunji, Czechosłowacji, wspomina **o placówkach zagranicznych,** wypowiada się **ujemnie o działalności naszej dyplomacji zagranicznej. Niepokojące są również zajścia w Rydze.** Taktyka **sowietów zaczyna być dwuznaczną.** Starają się oni wyzyskać fakt, że **Polsce zależy na zawarciu pokoju przed plebiscytem na Górnym Śląsku.**

Przechodząc do polityki wewnętrznej, mowca zgadza się na plan prezydenta ministrów co do odbudowy gospodarstw rolnych w sposób, **zgodny z ogólną przebudową ustroju rolnego.** Następnie szeroko omawia **reformę rolną,** kolonizację kresów, administrację. Premjer podniósł w swojej mowie konieczność współpracy społeczeństwa z rządem. Istnienie tej współpracy jest konieczne. P. S. L. będzie dbało nadal o utrwalenie zaufania do własnego rządu, bo jest to powolne, lecz stopniowe **zdobywanie praw dla ludu w Polsce.** Z drugiej strony P. S. L. będzie **przeciwstawiało się jawnej, czy krytej walce z rządem i podkopywaniu jego znaczenia w Sejmie, czy poza Sejmem.**

Poseł Głąbiński (Związek ludowo-narodowy) oświadczył, że w ostatnich dniach zaszły **dwa wypadki o wielkiej doniosłości dla Polski:** zawiązanie **węzłów przyjaźni z Francją** i uchwalenie w Izbie w drugiem czytaniu **konstytucji.** Przyjaźń z Francją, za którą oświadczył się Sejm cały, jest rzeczywiście naturalną, szkoda tylko, że **zawarto tę przyjaźń tak późno.** Pod względem stosunków na wschodzie, chwiejna polityka nasza przyniosła nam **wiele strat.** Domagamy się, aby pokój w Rydze był **jak najprędzej zawarty.** Co się tyczy rządu obecnego, to od samego początku rzeczywiście **nie był on koalicyjnym.** Często projekty rządu były sprzeczne z najbliższemi mu stronnictwami. Mimo to pozostaliśmy w rządzie, aby **uratować pozory,** że Polska w chwili niebezpieczeństwa potrafi naprawdę się połączyć. Chodziło nam także o to, aby osiągnąć w szczególności **zjednoczenie ziem polskich, oraz reformę administracji.**

Przechodząc do kwestji **udziału przedstawicieli Związku Ludowo-Narodowego w rządzie,** mowca nawiązuje do spraw finansowych i do polityki byłego ministra skarbu Grabskiego oraz omawia cyfry i dane przytoczone w ekspose prezydenta ministrów Witosa. Co dotyczy ducha, jakim owiana jest administracja, to stwierdzić należy, że wytwarza się u nas typ **biurokraty wzorowego na typach urzędników austrjackich i rosyjskich,** choć niestety **bez ich zalet(?).** Następnie mowca zwalczał **etatyzm,** jako system bez duszy i idei, uzasadniony w wieku 16-tym i 17-tym, lecz dziś bez uzasadnienia. W sprawie **unifikacji** oświadcza, że kto posądza Wielkopolskę albo Pomorze o **dążności separatystyczne, wyrządza wielką krzywdę nietylko tej dzielnicy, lecz całej Polsce,** albowiem na to wszystko patrzy zagranica. Nikt o separatyźmie nie myśli, lecz o tem, aby unifikacja odbyła się **w formie nie krzywdzącej nikogo,** w ten sposób, aby szanować odrębności **póki się one nie zatrą.** Nie niszczmy tego, co nie powinno być zniszczone. Pozostawmy samorząd, dopóki nie możemy wprowadzić **szerokiego samorządu wojewódzkiego.** Zaniechanie zarzutów przeciw Poznańskiemu jest ważne zwłaszcza dziś, gdy **nierozstrzygniętą jest jeszcze sprawa Górnego Śląska, któremu przecież sami uchwaliliśmy samorząd.** W dalszym ciągu mowca omawiał krytycznie działalność P. S. L. oraz odpowiadał **na zarzuty posła Daszyńskiego.** Wreszcie zajmował się wywodami posła Dębskiego i stwierdził, że przy dobrej woli w niejednej sprawie **możnaby się porozumieć.** Związek ludowo-narodowy oczekuje od rządu **przedewszystkiem czynów i zachowa swoje stanowisko krytyczne i zupełnie wolną rękę.**

Pos. Stapiński (P. S. L. lewica): Co do polityki zagranicznej chcę tylko oświadczyć, że jestem przeciwnikiem **wszelkiej orjentacji.** Polska ma dość siły, aby swoje stosunki układać na podstawie **»kto z nami, z tym my«.** Mamy nadzieję, że żaden rząd polski o tem nie zapomni. Co do polityki wewnętrznej, to cieszyliśmy się **z utworzenia rządu Witosa i Daszyńskiego** głównie z tego powodu, że okazało się, że w nowej Polsce **lud istotnie ma możność osiągnięcia najwyższego w państwie stanowiska.** Z chwilą jednakże, kiedy po odparciu wroga zobaczyliśmy, w jakim kierunku **idzie nasza reakcja stronnictwa wrogiego chłopom,** oraz że rząd ten nie znalazł w sobie siły, aby temu przeciwdziałać, uważamy, że **rząd ten powinien ustąpić.** Przemawiają za tem także przyczyny taktyczne, bo wszyscy przekonani są o tom, że pewne koła wszystko złe **przypisują Witosowi, aby chłopom odechciało się rządzić.** Jest ona **za ustąpieniem rządu** także i dla tego, że za jego włodarstwa uchwalono konstytucję taką, jaką ona została uchwalona. Rząd od odpowiedzialności za nią **nie może się uchylić.** Mamy nadzieję, że rząd Witosa skoro jesteśmy przed trzeciem czytaniem, uczyni wszystko, aby **odwrócić od Polski to nieszczęście, jakie idzie od tej fatalnej konstytucji.** — Drugą rzeczą, którą mowca zarzuca rządowi, **jest nieprzeprowadzenie reformy rolnej.** Reforma rolna nie postąpiła **nawet kroku nawet na kresach.** Rząd, który nie umiał jej przeprowadzić, **musi ustąpić. Administracja jest zła, poczucie obowiązku upada nawet w sądach,** czego dawniej nie było. **To musi być usunięte.** W sprawie rozdziału drzewa **dzieją się straszne rzeczy. Na wsi panuje nędza, której rząd nie umie zapobiec.** Mimo słów i zapowiedzi **nie wierzymy, aby rząd przeszedł do czynów** i dlatego uważamy, że **powinien ustąpić.** Przemówienie posła Stapińskiego było **ustawicznie przerywane przez różne okrzyki** i uwagi posłów, na które mowca replikował.

Po tem przemówieniu dalsze obrady nad ekspose prezydenta ministrów odroczono. Przemawiali jeszcze posłowie **Daszyński, Hausner i Głąbiński,** prostując czynione sobie wzajemnie zarzuty.

40 MILJONÓW NA KASY CHORYCH.

Po odesłaniu do komisji naglego wniosku posła Ważkiewicza o wyasygnowanie **40 miljonów marek na organizację kas chorych,** posiedzenie o godz. 8 min. 45 wieczorem zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj, w piątek, o godz. 4 popołudniu.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 11 lutego (PAT). Komisja **administracyjna** pod przewodnictwem posła ks. Sobolewskiego odroczyła sprawę przemianowania ministerstwa sztuki i kultury na urząd, **do opinji ministerstwa oświaty.** Następnie przyjęto projekt ustawy o **przelaniu uprawnień galicyjskiego Sejmu krajowego,** z postanowień galicyjskiej ustawy gminnej wynikających, na **ministerstwo spraw wewnętrznych i skarbu.**

Komisja **miejska** rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy **o zabudowie miast.** Przyjęto postanowienie o **obligacjach,** które mają wydawać gminy miejskie za zabudowania oraz postanowienie o pokrywaniu niedoborów w eksploatacji nowych budynków **w ⅓ przez państwo, w ²/₃ przez gminy.** Udział gmin ma być pokryty przez podatki komorniane, rozłożone na **wszystkich lokatorów.**

Warszawa, 11 lutego (Tel. wł.) W **komisji konstytucyjnej** wybrano podkomitet, który ma zbadać **memorjały i protesty,** zgłoszone do Sejmu przez instytucje i organizacje społeczne **w sprawie senatu.** Do podkomitetu wybrano posłów: Dubanowicza, Kiernika, ks. Lutosławskiego i Niedziałkowskiego.

PROTEST KONSYSTORZA EWANGELICKIEGO W POZNANIU.

Warszawa, 11 lutego (East Express). Konsystorz ewangelicki w Poznaniu nadesłał do Sejmu pisemny **protest przeciwko brzmieniu art. 117 i 118 ustawy konstytucyjnej,** zapewniającej kościołowi katolickiemu **stanowisko uprzywilejowane.**

MOŻLIWOŚĆ PRZESILENIA GABINETOWEGO.

Warszawa, 11 lutego (Tel. wł.) Wczoraj rozeszły się w Sejmie pogłoski, że **wobec stanowiska N. P. R. i Wyzwolenia,** uwidoczniającego się w agitacji politycznej na prowincji **możliwe jest wywołanie przesilenia gabinetowego.**

HYMANS COFNĄŁ REZYGNACJĘ.

Paryż, 11 lutego (E. E. Radjo). Z Brukseli donoszą, że na usilne żądania swoich kolegów **w radzie Ligi narodów cofnął Hymans swoje** postanowienie **złożenia mandatu prezesa Ligi** narodów. Wyjeżdża on 12 lutego do Genewy, ażeby **wziąć udział** w sesji rady Ligi narodów.

RZĄD SOWIECKI WOBEC ZAŁOGI WOJSKOWEJ W WILEŃSZCZYŹNIE.

Sztokholm, 11 lutego (E. E. Radjo). Rząd sowiecki **zgodził się na wysłanie amerykańskich i włoskich wojsk na sporne terytorjum Wilna.** Jednakowoż rząd sowiecki **sprzeciwia się wysłaniu także angielskiego i francuskiego wojska.**

Sprawa unji Austrji z Rzeszą niemiecką

Wiedeń, 11 lutego (Orient). Mimo gwałtownej agitacji wszechniemców za unją Austrji z Niemcami, okazuje rząd Mayra **rezerwę** i nie zamierza w najbliższym czasie kwestji tej postawić na porządku dziennym obrad Zgromadzenia Narodowego austrjackiego.

Różne wiadomości polityczne.

DR SZAROTA POZOSTAJE W WIEDNIU. Dnia 7 bm. wrócił do Wiednia z Warszawy poseł polski p. Szarota i objął urzędowanie. Wszelkie pogłoski o zmianach na tem stanowisku, okazały się bezpodstawne.

USTĄPIENIE POSŁA NIEMIECKIEGO W WARSZAWIE. (East Express). Prośba niemieckiego posła w Warszawie nr Oberndorffa o usunięcie go z zajmowanego stanowiska z osobistych względów została przyjęta.

CZESI WYDALAJĄ ŻYDÓW GALICYJSKICH. — Dzienniki praskie donoszą, że władze czeskie wydaliły z Munkacza około 500 galicyjskich żydów.

PODRÓŻ DRA BENESZA. »Prager Tagblatt« donosi: Minister dr Benesz przyjedzie w piątek albo w sobotę do Paryża, a w poniedziałek przyjedzie do Londynu. Słychać, że jego pobyt ma na celu rokowania w kwestji traktatu handlowego. Równocześnie do Londynu przybędzie poseł angielski w Pradze p. Clark.

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI KRAJÓW AUSTRJACKICH. W Salzburgu odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli wszystkich krajów austrjackich celem omówienia trudności finansowych w kraju. Postawiono szereg żądań pod adresem rządu związkowego, między innemi trzy powiększone dotacje dla kraju, objęcie połowy wydatków dla nauczycieli i funkcjonarjuszów krajowych przez związek, oddanie całego zysku walutowego z wywozu drzewa dla kraju, jakoteż szereg innych żądań. Gdyby te żądania w przeciągu czterech tygodni nie zostały przyjęte, wówczas kraje austrjackie będą samodzielnie wykonywały swoje zwierzchnictwo podatkowe, względnie przywrócą dawniejsze podatki krajowe.

RUMUNJA PROSI O PODWYŻSZENIE PRZYZNANEGO JEJ ODSZKODOWANIA. Z Bukaresztu donoszą, że rząd rumuński zwrócił się do koalicji z notą, w której prosi o podwyższenie przyznanego Rumunji odszkodowania wojennego o pół miljarda.

ZGON NORWESKIEGO DELEGATA DO LIGI NARODÓW. W Chrystjanji zmarł były prezydent ministrów, a ostatnio norweski poseł w Sztokholmie, profesor Hagerup. Zmarły był wybitnym politykiem i przywódca pacyfistów norweskich. Jeszcze w czasie styczniowych posiedzeń Rady Ligi narodów w Genewie występował prof. Hagerup w roli delegata Norwegji.

Waluta.

Często słyszę w rozmowach potocznych, czytam w dziennikach poglądy, pełne głębokiej nieznajomości życia gospodarczego. Obecnie najczęściej waluta staje się tematem uwag, zdumiewających tupetem, wygłaszanych z tem większą pewnością, im mniej w nich tkwi prawdziwej wiedzy. Miło mi stwierdzić, że bywa inaczej. Dr Ludomir Lewandowski z Dobczyc wydał rozprawę: »Waluta« (Kraków, 1921, str. 62), napisaną jasno, treściwie, dobitnie, nie zawierającą sprzeczności, świadczącą pochlebnie o trafnym sądzie i znajomości rzeczy jej autora. »Całe to pismo poświęcone jest wykazaniu, że gmach ekonomicznej twórczości zbudowany jest na kredycie, a ten na stałej walucie. Gdzie waluty stałej niema, tam upada kredyt, a z nim upada cała twórczość. Zburzenie stałej waluty zburzyło całe ekonomiczne życie społeczne, całą jego harmonję i wspaniałość. Życie to ma swoje prawa natury ekonomicznej, tak samo, jak życie fizyczne człowieka i zwierzęcia ma swoje prawa natury fizjologicznej«. Nie można ich bezkarnie naruszać — oto przestroga, z którą autor zwraca się do społeczeństwa.

Biorąc za podstawę swoich wywodów określenie istoty bogactwa, pieniądza i kredytu, dowodzi przekonywująco, że nie chodzi o podniesienie waluty, lecz o jej ustalenie, że osiągnięcie tego celu jest możliwe bez podkładu złota, czy srebra, ale nie w razie dalszej emisji papieru, pozbawionego podkładu w realnych wartościach. Tym podkładem nie musi być złoto i srebro. Mogą nim być albo kruszce szlachetne, albo towary. Nie mogą nim być zobowiązania państwa, jeśli chcemy ustalić walutę. Dalsze bicie pieniędzy papierowych na podkład skryptów dłużnych państwowych jest oczywiście możliwe, ale wyklucza poprawę waluty. Bicie pieniędzy papierowych na cele konsumcyjne i równoczesne wyobrażanie sobie, że uda się poprawić kurs marki ściganiem spekulantów, jest naiwnością, jest okłamywaniem samego siebie. — Rozumowanie swoje poparł autor wielce udatnem przedstawieniem zasad, na których przed wojną opierała się emisja banknotów. Za jedyny środek zaradczy uważa zrównoważenie budżetu przez podwyższenie podatków i oszczędność. Tylko tym sposobem można zwiększyć wytwórczość. Domaga się także pozwolenia zawierania umów na walutę złotą. (t).

Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Wśród znacznego ożywienia i licznych obrotów we wszystkich papierach przemysłowych i handlowych hauss'a. Największe zwyżki wykazują: »Parowozy« (1075 punktów), »Górka« (1000), »Trzebinia mydło« (650), »Trzebinia żelazo« (600), »Siersza elektryczna« (450), »Zieleniewski« (400), »Siersza górnicza« (400) i »Krakus« (450). Także i inne akcje silnie podniosły się.

Z papierów bankowych kupowano Małopolski po 750—775 i Hipoteczny po 705—720.

W lokacyjnych zupełny zastój.

Franki francuskie wyższe o 2 punkty, korony austrjackie spadły o 2 punkty. Reszta walut i dewiz bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 10 lutego 1921.

		ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy		650'—	700'—
Bank Hipoteczny		680'—	740'—
	Transakcja	705'—	720'—
Bank Małopolski		750'—	800'—
	Transakcja	750—	775'—
Ziemski Bank Kredytowy		700'—	775'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.		200'—	—'—
Bank Związku spółek zarobk.		4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe		1250'—	1450'—
	Transakcja	1300'—	1405'—
Handl. Spółka akc. »Impex«		650'—	725'—
	Transakcja	660'—	700'—
»Polski Glob«		2300'—	2400'—
	Transakcja		2350'—
Żegluga Polska		900'—	1000'—
	Transakcja	900'—	975'—
Zieleniewski		7600'—	8200'—
	Transakcja	7600'—	8200'—
Warsz. Ska akc. budowy parowozów		3800'—	4300'—
	Transakcja	3900'—	4275'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.		3500'—	3900'—
	Transakcja	3500'—	3900'—
»Automotor« fabryka samochodów		2100'—	2300'—
	Transakcja		2200'—
»Górka« fabryka cementu		6600'—	7300'—
	Transakcja	6600'—	7300'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza		5800'—	6100'—
	Transakcja	5800'—	6100'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.		8800'—	9000'—
	Transakcja		8900'—
Polska Nafta		2700'—	3000'—
	Transakcja	2800'—	2950'—
Elektrownia w Sierszy		6300'—	6700'—
	Transakcja	6300'—	6650'—
»Oikos« T. A		4200'—	4500'—
»Fezet« powsz. zakłady budowl.		1300'—	1550'—
	Transakcja	1400'—	1450'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		3000'—	3200'—
	Transakcja	3100'—	3150'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.		4100'—	4400'—
	Transakcja	4100'—	4400'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie		4000'—	4300'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	750'—	800'—		
Franki franc	52'—	56'—		
Marki niemieckie	12'—	13'—	13'—	14'—
Korony austrjackie	110'—	115'—	115'—	120'—
Korony czeskie	10'—	11'—	10'50	11'50
Lei rumuńskie	10'—	11'—		
Liry włoskie	26'—	30'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 10 bm.: Oblig. m. Warszawy wartość kuponu 4.64.4, żądano 22, poszukiwano 216. 6% 1917 za 100 marek 6.65.0, transakcje 102'50 żądano 104, poszukiwane 101. 5% banku ziemiańskiego 1.61.3, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli 1.16.6, transakcje 265 275—270, żądano 277, poszukiwane 263, za 100 marek transakcje 97'25, żądano 95, poszukiwane 95, listy zastawne 4% 1.03.7, transakcje 250—245, żądano 255, poszukiwawane 340, 5% Warszawy 3.48.3, transakcje 285—230, żądano 287, poszukiwano 278, 6% banku kredyt. hipot. 0.58.5, 5% m. Siedlce transakcje 210.

Waluty:

	Gotówka sprz.	Gotówka kup.	Czeki i spłaty sprz.	Czeki i spłaty kup.
Dolary St. Zjedn.	770 —	765'—	760'—	765'—
Franki franc.	57'—	56'—	57'—	56'—
Marki niemieckie	13'—	12'16	13'10	12'70
Korony austr.	1'19	1'15	1'19	1'15

Ruble carskie pięćsetki 490—495, ruble dumskie tysiaczki 92.

Akcje: Bank dyskontowy warszawski 1—5 emisja 2175 - 2150. Bank handlowy w Warszawie 1—8 emisja 1420 -1575. 9—10 emisja 1400—1575. Kredytowy warszawski 1—3 emisja 2525. Kupiecki w Łodzi 800. Bank zachodni 1—2 emisja 1350—1400. 3—4 emisja 1325—1550. Warszawskie Tow. kopalń i węgla zakładów hutniczych 1—4 emisja 9400—9350. Lilpop-Rau-Lewenstein 22600—21775—22000, Rudzki 16300—15900—16100. Starachowice 9100—9200—9100. Towarzystwo zakładów żyrardowskich Hiellego Ditrich 22600—23000. Żegluga 1—3 emisja 1465—1475. 4 emisja 1425, 1450. Borkowski 1—5 emisja 2850—2870. Bracia Jabłkowscy 2060—2075. Firley 2650—2700. Warszawskie Towarzystwo fabryk cukru 8700—8600. Wielkie piece ostrowieckie 8100—7800—7850, Zawiercie 24300—24500.

GIEŁDA LWOWSKA z 10 bm.: Ruble carskie setki 470—510, pięćsetki 460—500, drobne 320—360, ruble dumskie tysiączki 75—95, po 250: 60—80. karbowańce tysiączki 5—8, grzywny po 500 i wyżej 8—11. franki francuskie 51—57, szwajcarskie 110—120, funty szterlingi 2800—3000, dolary amerykańskie 720—800. kanadyjskie 550—600, marki niemieckie 1200—1300. setki 1100—1200, drobne 1000—1100. lei rumuńskie 500-tki 950—1050, drobne 850—950, liry włoskie 25—28. korony czeskie 850—950. korony austrjackie 110—120. franki belgijskie 55—58. korony szwedzkie 140—150, korony duńskie 130—140. korony norweskie 120—130, marki fińskie 16—18, floreny holenderskie 190—210.

Dewizy: Londyn 2800—3000. Paryż 54—57. Zurych 120—130. Praga 1000—1150. Wiedeń 110—130. Berlin 1225—1325, Nowy York 720—750. Medjolan 25—28. Bukareszt 950—1050, Bruksela 55—58. Kopenhaga 130—140, Finlandja 16—18. Holandja 190—210, Szwecja 140—150. Norwegja 120—130.

KURS MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU wynosił 10 bm. 7'70—7'75, przekazy na Warszawę 7'50—7'65, we Wrocławiu 7'50—7'5/8, w Berlinie 7'70—7'75, noty Krissa 17'75.

KURS MARKI POLSKIEJ W PRADZE. Od kilku dni marka polska na tutejszej giełdzie stale się podnosi i w ostatnim czasie podniosła się o 3 punkty. W kołach giełdowych przypisują powód tego, rozumnej taktyce polskiego ministra skarbu Steczkowskiego.

GIEŁDA PRASKA z 10 bm.: Berlin 129'25, Warszawa 9'32½, marka niemiecka 129'25, marka polska 8'32½.

GIEŁDA AUSTRJACKA z 10 bm.: Amsterdam 24000 Zagrzeb 468, Berlin 1160, Bruksela 5255, Budapeszt 127 25, Bukareszt 940, Chrystjanja 12275, Kopenhaga 12775, Londyn 2725, Nowy York 696, Paryż 4995, Praga 884'75, Sofja 847'50, Sztokholm 15370, Warszawa 82'57, Zurych 11325, dolary 695, belgijskie 5230, bułgarskie 830, duńskie 12725, niemieckie 1159, angielskie 2720, francuskie 4750, holenderskie 23950, włoskie 2500, jugosłowiańskie 1865, polskie 85'40, ruble 922'50, rosyjskie 209, szwedzkie 15320, szwajcarskie 11275, czeskie 884'25, węgierskie 126'87.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 10 bm.: Renta majowa 94'70, austr. renta koronowa 94'70, renta lutowa 96, węgierska renta koronowa 200, losy tureckie 3800, prierytety kolei południowej 3650, Anglobank 1091, Bankverein 1162, Bodenkredit 2630, austr. zakład kredytowy 1410. Bank depozytowy 1020, Laenderbank 1950, Merkur 954, Unionbank 1096, Obrotowy 800, Živnostenska 3490, Kolej północna 19.600, Lwów-Czerniowce 3260, Koleje austrjackie 5110, Kolej południowa 3220, Alpiny 5460, Berg und Huetten 11975, Krupp 1765, Poldihuette 4747, Pragereisen 12200, Rima 4290, Sceda 3055, Zieleniewski 5870, Apollo 7550, Fanto 29000, Galicyjskie Karpaty 19400, Galicja 26920, Schodnica 18 000, Siersza 4290.

GIEŁDA NIEMIECKA z 10 bm.: Polskie 7'35, belgijskie 447'50, funty 233'50, francuskie 429'50, włoskie 219'50, czeskie 76'15, austrjackie stare 11'45, stemplowane 9'32½, ruble 80'90, szwajcarskie 771, Amsterdam 2062'90, Antwerpja 452, Chrystjanja 1086'40, Kopenhaga 1126'55, Sztokholm 1346'15, Holandja 206'25, Włochy 213'25, Londyn 234'75, Nowy York 60'18, Paryż 432'05, Szwajcarja 976'50, Hiszpanja 839'15, Wiedeń stemplowany 15'23, Praga 76'20, Budapeszt 11'08.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 10 bm.: Berlin 10, Holandja 211'25, Nowy York 617, Londyn 23'94, Paryż 44'15, Medjolan 22'45, Bruksela 46'50, Kopenhaga 114'50, Sztokholm 137, Chrystjanja 110, Madryt 86'75, Praga 7'75, Zagrzeb 4'50, Bukareszt 8'50, Warszawa 0'80, Wiedeń 1'55.

GIEŁDA PARYSKA z 9 bm.: Berlin 23 1/3, Holandja 476—478, Nowy York 1390.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 9 bm.: Berlin 234, Nowy York 378'75, Paryż 5430.

GIEŁDA ATEŃSKA z 9 bm.: Paryż 100, Londyn 5480, Berlin 2800, Włochy 5175, Szwajcarja 22950, Nowy York 1426, Hiszpanja 199, Belgja 10516.

GWARANCJA POLSKICH INŻYNIERÓW GÓRNICZYCH. Polski związek inżynierów górników wysłał do amerykańskich i koalicyjnych związków inżynierskich rękojmię zawodową, że o ile Polska pozyska na skutek plebiscytu Górny Śląsk, to produkcja węgla wzrośnie znacznie ponad obecną normę niemiecką.

WARSZAWA — NAJWIĘKSZEM OGNISKIEM CZARNEJ GIEŁDY. (East Express). Warszawski »Naród« pisze: Dochodzenia, prowadzone przez ministerstwo skarbu, wykazały, że Warszawa jest największym na kontynencie ogniskiem czarnej giełdy. Podobne giełdy działają w Berlinie i Gdańsku.

KUPNO GALICYJSKICH TERENÓW NAFTOWYCH PRZEZ ANGLJĘ. Jak donoszą »Financial-News«, ukończone już zostały rokowania, prowadzone pomiędzy »Dutch Petroleum Cy« z jednej strony, a »Deutsche Petroleum und Erdoel-Compagnie« z drugiej w sprawie zakupna akcyj drugiego towarzystwa przez pierwsze. Cena kupna ma wynosić 100.000 guldenów holenderskich, przyczem ma powstać trust holandzko-niemiecki. Chodzi o galicyjskie kopalnie nafty, zwłaszcza o spółkę Liebiga i Dąbrowską. Holandja zastrzegła sobie kontrolę nad interesami.

Wymienione pismo angielskie donosi dalej, że do Warszawy udała się z Holandji delegacja interesowanych kół, ażeby omówić tę sprawę. Delegacja ta jest równie przedstawicielką angielskich interesentów. Ma powstać holandzko-angielskie towarzystwo z kapitałem 260.000 hol. guldenów celem eksploatacji kopalń w Borysławiu. Obiegają pogłoski, że ma powstać holandzko-polski bank pod firmą »Poznański bank handlowy«, a firma ta ma także zakupić w Polsce niektóre cukrownie.

POLSKO-WĘGIERSKI UKŁAD GOSPODARCZY. Polsko-węgierskie rokowania gospodarcze zostały zakończone na planowanej podstawie, ku zadowoleniu obu stron. Kontrahenci zawarli prowizoryczny układ handlowy, ważny na 6 miesięcy, który dzisiaj po południu zostanie podpisany.

STOSUNKI MIĘDZY KOLEJNICTWEM POLSKIEM I CZESKIEM. (Herm.) Podług »Lidow. Nowin«, statystyka czesko-słowackiego ministerstwa kolei żelaznych wykazuje dobrą wolę w utrzymaniu komunikacji między Polską i Czechami. W końcu stycznia Polska używała 2867 wagonów czesko-słowackich.

OGROMNE POTANIENIE CHMIELU. Dzienniki czeskie donoszą: Z powodu spadku cen chmielu na targach światowych, minimalne ceny eksportowe chmielu czeskiego zostały w następujący sposób obniżone wobec cen, ustanowionych 12 stycznia br.: Chmiel Żatecki (Saar) z 4.000 na 2.700 koron czeskich, chmiel z Auscha z 3.700 na 2.400 koron. Ceny te obowiązują od dnia 8 bm.

SPADEK CEN. (East Express). Z powodu spadku cen w Ameryce w zachodniej Europie ceny żywności importowanej do Gdańska spadły o 40—50% i spadają dalej.

DROŻYZNA W RYDZE, jak donoszą tamtejsi korespondenci, wzrasta z dnia na dzień niemal. Śniadanie, złożone z małej filiżanki kawy i dwóch bułeczek kosztuje 30 rubli łotewskich (120 mk. polskich), kawałek mięsa wraz z napiwkiem 100 rb. łot. (400 mk polskich). Nie mówić już o względnie przyzwoitem mieszkaniu i utrzymaniu, na które potrzeba setek rubli dziennie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Dom

z mieszkaniem w razie kupna, wolnym ogrodem owocowo-warzywnym około 2-ch morgów, przy stacji tramwajowej w Podgórzu, jest do sprzedania. Zgłoszenia do Biura „Ruch", ulica Szczepańska 9, pod „Dom z parcelą". 865 1 2

Poszukuje się 50 robotnic

obeznanych z szyciem na maszynie. Zgłoszenia osobiste w Powszechnem Towarzystwie konfekcyjnem przy ul. św. Marka 35. 866 1 3

Do sprzedania

zaraz koń, bryczka o 2 siedzeniach, wózek towarowy i uprząż. Wiadomość: M. Dutkiewicz, Rynek gł., Linia A-B. 867 1 3

Ratlery

dwa i wilka lub Dobermanna, młode, kupię zaraz. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Feliksa Stattera. Kraków, ul. Grodzka 13. 873 1 2

Grzyby krynickie
Ryż 814 2 5
Powidła bośniackie
Śliwki „
Sardynki w oliwie
Śledzie łosos. w oliwie
„ holenderskie
„ „ maryn.
„ pocztowe angiels.
Ogórki znaimskie

poleca

Wojciech Olszewski

Kraków

Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Stenografistki

piszącej biegle na maszynie, władającej językiem polskim i niemieckim, oraz 763 2 2

buchalterki

poszukuje biuro spedycyjne. Zgłoszenia: Kraków, skrytka 63.

Używane flaszki

z wina, likierów i szampana kupuję w każdej ilości. Oferty z podaniem cen loco stacja przyjmuje **M. Tellerman,** Kraków, ul. św. Sebastjana 16. 770 3 3

Większe polskie

stare, solidne przedsiębiorstwo przemysłowe w Małopolsce z działu spożywczego, obecnie wskutek znacznej podwyżki cen surowców potrzebujące znaczniejszej gotówki, ma zamiar przekształcić się w Spółkę akcyjną, opartą o finansową instytucję.

Uprasza się osoby, które byłyby w możności transakcję tę przeprowadzić, o podanie swego adresu pod **„Spółka akcyjna 460"** do Administracji „Nowej Reformy". — Dyskrecja zapewniona. 757 3 3

Papiery listowe

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji

Michał Siemiany, Kraków, Sławkowska 24. 41 14 25

Melasa

50 procent cukru, od której podatek monopolowy do celów aprowizacyjnych opłacony, w większych ilościach do sprzedania. — Zgłoszenia pod **Melasa 745** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 806 3 3

Wezmę w dzierżawę

na kilka lat parcelę 1/3—1 morga w Krakowie, blisko dworca towarowego. Zgłoszenia osobiste u inż. F. Wilkoszewskiego, Kraków, ulica Straszewskiego 1, codzień od godz. 3—4 po południu. Pisemne tamże skierować. 761 2 3

Asfaltowa papa dachowa

natychmiast do dostarczenia.

Oferty na żądanie. Zasyłania pod „S. 83" do Rudolfa Mossego. Toruń. 854

Dywany

obrazy, porcelanę, kryształy, meble antyczne i t. p. kupuje po najwyższych cenach

S. Katzner

Kraków, ul. Bracka 3. 564 6 10

Papiery

listowe, kancelaryjne, karty wizytowe, koperty, albumy, ... Kraków, ul. Floriańska 9. Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą. 624 3 5

Poszukuje

panny biurowej, umiejącej biegle pisać na maszynie „Underwood". Ze znajomością ... mają pierwszeństwo. Oprócz płacy ulgi aprowizacyjne. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Biuro „Ruch" w Krakowie, ulica Szczepańska 9. 815 2 5

Zdolnego i samodzielnego

buchaltera bilansisty

do prowadzenia ksiąg — poszukuje fabryka w Krakowie.

Zgłoszenia, własnoręcznie pisane, z dokładnemi datami osobistemi, z terminem najrychlejszego wstąpienia i wymaganem wynagrodzeniem, wnosić należy do fabryki tutek **„Wisła", Kraków, ul. Długa 17.** — Reflektuje się na młodych ludzi. 710 3 3

WIELKOPOLSKA HUTA MIEDZI

Poznań, Biuro centralne: ulica Greffigera L. 5

poleca każdą ilość blachy mosiężnej i miedzianej w różnych grubościach, przyjmuje również szmelce mosiężne i miedziane do przerafinowania. 847 2 3

Na żądanie szczegółowe oferty.

LICYTACJA.

We wtorek, dnia 15 lutego 1921 r. o godz. 1 po południu odbędzie się na sali Giełdy gdańskiej, na rachunek danej osoby, sprzedaż publiczna więcej dającemu za gotówkę, do natychmiastowego odbioru

około 16.500 kg skóry podeszwianej

w półskórach bez głów i łap, 3—5 mm grubości, leżącej transyto w Gdańsku. Skóry te można obejrzeć trzy godziny przedtem na śpichlerzu firmy: **Ferdinand Prewe, G. m. b. H., Gdańsk, Neufahrwasser, Hafenstrasse 36.**

Próbne skóry wyłożone będą w lokalu licytacyjnym.

Hugo Kuehn, Wilhelm Messling
przysięgli aukcjonatorzy przy Giełdzie gdańskiej.
861

Do

farbowania wszelkiego rodzaju materjałów od najcieńszych do najgrubszych;
czyszczenia chemicznego;
odparowywania pluszów, aksamitów i t. p.;
odnawiania dywanów, chodników, portjer i t. p.;
prania bielizny sztywnej;
plisowania według każdego żądanego wzoru 772 2 3

polecają się

Zakłady „TĘCZA" w Krakowie.

5 nowych Pantostatów

(system Siemens i Halske),

wyrób przedwojenny, 220 wolt, prąd stały, kompl. ze stołem, korzystnie do nabycia z niemieckich zapasów.

Spieszne oferty do:

A. Berg jun., Gdańsk, Stiftswinkel 2.

Adres telegraficzny: Chemieberg. 860

HANDELMAATSCHAPPIJ „TRANSMARINA"

GDAŃSK, G. M. B. H., HUNDEGASSE NR 28

Adres telegraficzny: Transmara. — Telefon Nr 3729, dodatkowy Nr 1388.

Centrala: Amsterdam. Oddziały: Rotterdam, Antwerpja, Londyn, New-York, Boston-Mass, Buenos Aires, Rio de Janeiro, San Paulo, Hongkong, Shanhgai, Tientsin, Canton.

Stały skład w Gdańsku **artykułów żywnościowych i spożywczych** wszelkiego rodzaju, szczególnie **ryżu, kawy, herbaty, kakao w proszku, kakao w łupinkach, czekolady, cukru, mąki, owoców strączkowych, towarów korzennych, olejów i smarów technicznych.**

Jeneralne przedstawicielstwo na **Gdańsk, Polskę i kraje bałtyckie:**

N. V. H. Hartog'sa, fabryk w Oss (Holandja).

Margaryna i tłuszcze jadalne. 858 1 2

Stały skład w Gdańsku margaryny, koszernej margaryny, oleju kokosowego, sztucznego tłuszczu jadalnego, smalcu i t. p.

Zaoszczędzisz majątek!!

Po jednej próbie zawsze prać będziesz



PROSZKIEM MYDLANYM
Fabryki chemicznej
„CABALIN" Spółka z ogr. odpow.
Kraków—Swoszowice 795 2 5
zastępującym w zupełności **NAJLEPSZE MYDŁO.**
Główny skład w Krakowie:
MONDERER — RYNEK KLEPARSKI.

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 21 5 0

Samochody ciężarowe i osobowe

wynajmuje

Spółka samochodowa „POLAUTO"
w Krakowie, ul. Florjańska 32, parter. 26 12 0

Bata Shoe and Leather Co.

w Krakowie, ul. Poselska 18

poszukuje

buchaltera (terki)

samodzielnej, rutynowanej siły, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, do natychmiastowego wstąpienia. — Zgłoszenia osobiste: Kraków, ul. Poselska 18. 844 2 2

Urządzenie bankowe

wraz z kasą oryginalną Wertheimera Nr 4, za cenę 180 tysięcy, sprzeda Biuro Jan Ropski, ulica Szewska 5. 812 2 3

Posiadłość pańska

$16\frac{1}{2}$ morga, w tem 2 morgi ogrodu, dom mieszkalny, I klasy budynki gospodarcze, 10 minut pieszo od stacji, blisko Krakowa — sprzeda katolikowi za 3 miljony marek Biuro Jan Ropski, Kraków, ul. Szewska 5. 835 2 2

Masło miodowe

(80% cukru zawierające) w pakietach 1-kilogramowych oddam kupcom, konsumom, cukiernikom lub miodosytniom po cenie bardzo przystępnej.

Juljusz Spira

Kraków, ul. Zielona 19. Tel. 140. 820 2 3

Pianino

do wynajęcia. Wiadomość: ul. Lobzowska 8, II p., na prawo. 843 2 2

Poszukuję

do kupna za dolary folwarku 100 morgów z inwentarzem, oraz gospodarstwa rolnego 10—50 morgów z inwentarzem w zachodniej Małopolsce (Kraków, Tarnów, Nowy Sącz, i t. p.) Zgłoszenia z dokładnym opisem i ceną: Kraków, I, skrytka pocztowa 145. 851 2 2

Dobra lokata!

Znana agencja poszukuje kapitalisty do finansowania transakcyj handlowych. Szerokie stosunki. — Zgłoszenia pisemne: Kraków I, skrytka pocztowa 145. 850 2 2

Do sprzedania

2 żakiety czarne, wiosenne i kostjum popielaty, modny. — Ulica Grodzka 33, I p., ofic. 60 3 3

Alfred Pawel Oesterreicher

Wiedeń—Lipsk—Budapeszt.

Centrala na Polskę:

Warszawa, ulica Daniłowiczowska 6

telefon 192—53. Adres telegr. „APO".

Współwłaściciel firmy JÓZEF HOLCER

poleca ze składu 648 2 2

wszelkie zioła lecznicze, chemikalja wszelkiego rodzaju, towary apteczne i towary kolonjalne.

Dzielni przedstawiciele poszukiwani.

„PEZET"

Powszechne zakłady budowlane S. A.
FILJA KRAKÓW

zakupuje wszelkie materjały budowlane w większych ilościach, jak: wapno, gips, cegłę, dachówkę, blachę, gwoździe, drzewo budulcowe tarte i okrągłe, posadzki dębowe i kamionkowe i t. d. 790 2 10

Kraków, ul. Florjańska 32.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

ulica Nadwiślańska L. 12

zawiadamia niniejszem P. T. Publiczność, konsumy, Kółka rolnicze, Związki robotnicze i t. d., że otworzył

SZATNIE W KRAKOWIE, PRZY ULICY SZCZEPAŃSKIEJ L. 3
(dawny skład wina Federowicza)

i poleca: wełnę, półwełnę, płótna białe, płócienka, drelichy, gotowe ubrania męskie i dziecięce, mundurki studenckie oraz obuwie męskie, damskie i dziecięce.

Szatnia otwarta codziennie od godz. 9 do 1 i od 3 do 6. 856 1 3

„TRANSPORT POLSKI" Spółka Akcyjna

w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 64

podaje do wiadomości publicznej, że Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Spółki, odbyte dnia 30 listopada 1920 r., uchwaliło podwyższyć dotychczasowy kapitał zakładowy

10,000.000 Mk p.

czyli do wysokości

20,000.000 Mk p.

przez emisję nowych 20.000 sztuk akcyj po 500 Mk p. imiennej wartości na następujących warunkach:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się **prawo poboru** w ten sposób, **że na każde dwie stare akcje** pobrać mogą jednę **nową.**

2) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć kwity tymczasowe, względnie potwierdzenie kasowe, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich, że prawo poboru zostało wykonane.

3) Prawo poboru zgłoszone i wykonane być winno **najdalej do dnia 20 lutego 1921 r.** pod rygorem utraty tego prawa.

4) Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi **500 Mk p.** dla dotychczasowych akcjonarjuszy, wykonujących prawo poboru, zaś **600 Mk p.** dla nowych akcjonarjuszy.

5) Przy zgłoszeniu należy uiścić gotówką całą cenę kupna wraz z 6% odsetkami od ceny kupna od dnia 1 stycznia 1921 r. do dnia zapłaty.

6) Zarząd zastrzega sobie prawo dokonania repartycji nowych zgłoszeń wedle swego swobodnego uznania.

7) Wydanie świadectw tymczasowych na nowe akcje nastąpi po zatwierdzeniu uchwały Walnego Zgromadzenia przez ministerstwo handlu i przemysłu oraz ministerstwo skarbu. W razie, gdyby to nie nastąpiło, wpłacone na akcje kwoty zwrócone zostaną wraz z 6% odsetkami od dnia wpłaty.

8) Na wypadek nieprzydzielenia akcyj, Zarząd zwróci wpłacone kwoty wraz z odsetkami w wysokości 3% od dnia wpłaty.

9) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki od **dnia 1 stycznia 1921 r.**

10) Zgłoszenia prawa poboru na nowe akcje przyjmują:
Zarząd Spółki akcyjnej „Transport Polski", Warszawa, Aleje Jerozolimskie 84;
Bank Małopolski S. A. w Krakowie, Rynek gł. 25, oraz jego Oddziały:
w Warszawie, ul. Marszałkowska 154,
w Tarnowie, ul. Krakowska 8.

Wkońcu zauważa się, że dotychczasowe nowe zgłoszenia pokrywają w zupełności emisję akcyj, wobec czego dalszych zgłoszeń przyjmować się nie będzie.

807 2 2

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Wydca Drukarni L. K. Górski